Wydanie A | ŁÓDŹ, środa, 10 września 1980 roku, Rok XXXVI 195 (9663) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

I sekretarz KC partii Stanisław Kania wśród aktywu Śląska

9 BM. ZADANIA ŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ, WYNIKAJĄCE Z AKTUALNEJ SYTUACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ, OMAWIANO NA NARADZIE, KTÓRA ZGROMADZIŁA PONAD 1000 DZIAŁACZY PARTYJNYCH WOJ. KATOWICKIEGO. W OBRADACH WZIĘLI UDZIAŁ: I SEKRETARZ KC PZPR — STANISŁAW KANIA I CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO, SEKRETARZ KC PZPR — ANDRZEJ ZABINSKI. NARADZIE PRZEWODNICZYŁ CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC I SEKRETARZ KW PZPR W KATOWICACH — ZDZISŁAW GRUDZIEŃ.

W zagajeniu dyskusji, I sekretarz KW, w imieniu aktywu i całej wojewódzkiej organizacji partyjnej życzył jak najszybszego powrotu do zdrowia Edwardowi Gierkowi. Zapewnił Stanisława Kanię, że w ciężkiej pracy i walce, której celem jest wyprowadzenie kraju z trudnej i skomplikowanej sytuacji, może on liczyć na komunistów woj. katowickiego.

Robotnicze wystąpienia, przybierające formę strajku, objęły także i ten region — stwierdził mówca. Plenum KW dokona solidnej, rzetelnej analizy ich konkretnych przyczyn i źródeł. Podstawą tych szczegółowych ocen będą treści ostatnich posiedzeń plenarnych KC. Wskazując na węzłowe zadania, mówca podkreślił potrzebę umocnienia zwartości szeregów organizacji partyjnej, podniesienia ofensywności jej działań polityczno-organizatorskich i ideowo-wychowawczych, pełnego praktycznego urzeczywistniania jej kierowniczej roli.

I sekretarz KW wyraził podziękowanie i uznanie śląsko-zagłębiowskiej klasie robotniczej, ludziom pracy regionu za dojrzałość i poczucie współodpowiedzialności za Polskę, czego dowody dali w tych niełatwych chwilach.

Z licznych wypowiedzi przedstawicieli aktywu partyjnego różnych środowisk zawodowych przebijała głęboka troska o wyciągnięcie wszystkich wniosków z lekcji dramatycznych napięć społecznych na Wybrzeżu, na Śląsku i w innych regionach kraju.

Obecnie — podkreślano w wielu wypowiedziach — najpilniejszą sprawą jest przywrócenie pełnej stabilności życia i rytmu pracy w zakładach, nadrobienie zaległości produkcyjnych powstałych w wyniku strajków i przerw w pracy, a zwłaszcza zwiększenie wydobycia węgla, tak bardzo potrzebnego krajowi. Załogi górnicze są tego świadome.

Wiele uwagi poświęcono sprawom właściwej oceny ludzi i ich pracy, wdrażaniu do praktyki zasady: każdemu według jego pracy. W sytuacji ograniczonych możliwości naszej gospodarki, dalsze niepohamowane, nieuzasadnione wydajnością i jakością pracy żądania mogą doprowadzić do krachu gospodarczego. Trzeba z całą mocą — podkreślano w wielu wypowiedziach — uświadamiać społeczeństwu, załogom, że w ostatecznym rachunku o spełnieniu przyjętych zobowiązań i oczekiwań zadecyduje nie wiecowanie, lecz sumienna, dobra praca każdego człowieka na każdym stanowisku.

W czasie dyskusji zabrał głos **Andrzej Żabiński**, dzieląc się osobistymi refleksjami z rozmów, które prowadził w ramach komisji rządowych w Szczecinie i Jastrzębiu. Jak mogło dojść do tego, że tak wspaniały program skonstruowany na VI Zjeździe partii jednak załamywał się i nie został zrealizowany do końca? Ocena tego — stwierdził — należy do plenum KC, do aktywu partyjnego.

Zabierając głos STANISŁAW KANIA stwierdził, iż odbywane obecnie w całym kraju wojewódzkie narady partyjne są okazją do wysłuchania opinii i głosu aktywu, kompetentnych przedstawicieli partii na temat aktualnej sytuacji w kraju.

Potrzebna jest w partii postawa mobilizacji, pasja działania, wierność ideowym zasadom. Po 36 latach socjalistycznego budownictwa, socjalizm nie jest już w naszym kraju tylko systemem społeczno-ekonomicznym, ale stanem narodowej świadomości, uznawanym przez miliony Polaków. Tym bardziej dobitne staje się więc pytanie o przyczyny, dla których przetoczyła się przez Polskę masowa fala strajków. Biuro Polityczne i Komitet Centralny uznały, że konflikty strajkowe miały przede wszystkim charakter robotniczego protestu, że nie były skierowane przeciwko socjalizmowi, a przeciwko jego wypaczeniom. Doszliśmy więc do wniosku, iż nie może być innej

(Dalszy ciąg na str. 2)

„BRATERSTWO BRONI 80"

E. Honecker na ćwiczeniach zaprzyjaźnionych armii

Południowo-wschodnia część terytorium NRD — tutaj właśnie przebiegały we wtorek 9 bm. ćwiczenia bojowe oddziałów Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, sztabów sił zbrojnych, Socjalistycznej Republiki Rumunii oraz oddziałów Węgierskiej Armii Ludowej i Radzieckich Sił Zbrojnych.

Jedną z faz manewrów obserwował sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD — **Erich Honecker** w towarzystwie ministrów obrony państw-stron Układu Warszawskiego. Obecne było kierownictwo naczelnego dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego z naczelnym dowódcą tych sił, marszałkiem Związku Radzieckiego **Wiktorem Kulikowem.**

Tematem ćwiczenia był kontratak i pościg za „nieprzyjacielem" w wykonaniu sojuszniczych wojsk zmechanizowanych, pancernych, wspartych lotnictwem. Ćwiczenia wykazały wysoki poziom wyszkolenia żołnierzy wszystkich armii oraz wzorowe międzysojusznicze współdziałanie.

Wicepremier H. Kisiel o sytuacji gospodarczej kraju

Wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Henryk Kisiel** — na spotkaniu z dziennikarzami przedstawił obecną sytuację gospodarczą kraju i omówił zamierzenia rządu w dziedzinie polityki społeczno-gospodarczej. Nawiązując do sejmowego wystąpienia premiera Józefa Pińkowskiego, H. Kisiel ponownie zapewnił, że rząd chce wiernie zrealizować wszystkie punkty zawarte w porozumieniach ze strajkującymi robotnikami, w tym m. in. te, które stworzą realną rekompensatę z tytułu wzrostu kosztów utrzymania, jaki miał miejsce w minionym okresie. Zapowiedziane podwyżki płac obejmą wszystkich pracujących, również tych, którzy nie przerywali pracy. Informując o występujących nadal strajkach, w niewielkiej liczbie głównie mniejszych zakładów pracy, wyraził on nadzieję na ich stopniowe wygasanie w miarę zaspokajania wysuwanych postulatów lokalnych.

Powołując się na wstępne dane Głównego Urzędu Statystycznego, H. Kisiel podał, że produkcja przemysłowa w sierpniu, głównie z powodu strajków, była o około 12 proc. niższa niż zakładano w planie i około 10 proc. mniejsza niż przed rokiem. W sumie zaś produkcja przemysłowa w miesiącach styczeń — sierpień była o 1 proc. niższa niż przewidywał skorygowany w czerwcu br. przez Sejm Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy. Ubytek w produkcji sięga wartościowo 30 mld zł; kwota ta może być wyższa z powodu przerwania niektórych więzów kooperacyjnych.

W związku z zapowiedzianą podwyżką płac — stwierdził następnie przewodniczący Komisji Planowania — wiele przedsiębiorstw deklarowało możliwość odrobienia powstałych strat. Na ile to jest jednak możliwe, zależy od rzetelnej, uczciwej pracy milionów ludzi w Polsce, a także od sposobu, w jaki klasa robotnicza odpowie na apel I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani o odbudowę zaufania między władzą ludową a klasą robotniczą.

Od chwili uspokojenia sytuacji strajkowej — poinformował H. Kisiel — trwają intensywne prace nad sformułowaniem doraźnego programu wychodzenia z obecnych trudności. Zostanie on przedstawiony, wraz z planem na rok przyszły, na przełomie listopada i grudnia br. Rząd podjął uchwałę, która formalnie przesunęła składanie wycinkowych projektów planu przyszłorocznego do końca września br., aby można było w nich uwzględnić nowo powstałą sytuację. Na wniosek Komisji Planowania rząd zaproponował też doraźną, operatywną zmianę tegorocznego planu idącą w kierunku zwiększenia produkcji rynkowej, w oparciu o istniejące możliwości zaopatrzeniowe lub też odpowiedniego zwiększenia eksportu w celu zwiększenia środków na zakup towarów rynkowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

NARADA ŁÓDZKIEGO AKTYWU PARTYJNEGO

Z UDZIAŁEM STEFANA OLSZOWSKIEGO

Jedność działania – zadania na dziś i jutro

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada aktywu partyjnego województwa miejskiego łódzkiego, poświęcona ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie oraz zadaniom stojącym aktualnie przed całym aktywem partyjnym. W naradzie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — STEFAN OLSZOWSKI oraz wiceministrowie: pracy, płac i spraw socjalnych — JANUSZ OBODOWSKI i przemysłu lekkiego — WŁADYSŁAW JABŁOŃSKI.

Prowadzący obrady I sekretarz KŁ PZPR — **Bolesław Koperski** przedstawił referat Egzekutywy KŁ, omawiający sytuację jaka wykształciła się w województwie w wyniku sierpniowych strajków i po podpisaniu porozumień z załogami Wybrzeża. Omawiając m.in. skutki ekonomiczne przerw w pracy, podkreślił potrzebę mobilizacji członków partii w rozwiązywaniu lokalnych konfliktów, potrzebę doskonalenia stylu i metod pracy partyjnej.

W dyskusji — niezwykle żywej, podejmującej najważniejsze aktualnie problemy społeczne i polityczne — wielokrotnie powracano do przyczyn żywiołowego wybuchu niezadowolenia klasy robotniczej. Złożyły się na nie błędy popełniane w dziedzinie gospodarczej i życiu społecznym. Jak wielokrotnie podkreślano, zgłaszane przez strajkujące załogi postulaty nie były zaskoczeniem. Mówiono o tych sprawach znacznie wcześniej. Zapoczątkowany w dyskusji przed VIII Zjazdem partii i w trakcie samych obrad proces odnowy naszego życia politycznego i gospodarczego, miał jednak tempo zbyt powolne. Pogarszające się systematycznie zaopatrzenie w środki żywnościowe, a także w surowce i materiały do produkcji, piętrzące się trudności gospodarcze, połączone z coraz jaskrawszymi przykładami nadużywania stanowisk, uzyskiwaniem korzyści materialnych nieproporcjonalnych do osobistego wkładu pracy — wszystko to spowodowało żywiołowy wybuch robotniczego niezadowolenia.

Nie był to jednak bunt w stosunku do partii, tak jak w żadnym wypadku nie były podważane pryncypia ustrojowe. Był to szeroki sprzeciw ludzi pracy wobec nieudolności, niegospodarności, braku konkretnych perspektyw rozwiązywania istniejących trudności.

Na tym tle szeroko omawiane były problemy pracy wewnątrzpartyjnej. Wskazywano na pilną potrzebę powrotu do leninowskich zasad demokratyzmu partyjnego.

Omawiając kierunki rozwiązywania spraw zgłaszanych w wyniku powszechnej dyskusji przez załogi, podnoszono brak konsekwencji aparatu administracyjnego. Załatwiane doraźnie żądania płacowe powodują tworzenie dalszych rozbieżności w płacach pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami i branżami. Stąd pilna jest potrzeba unormowania systemu płac w skali kraju.

Mówiąc o kierunkach pracy partyjnej, na plan pierwszy wysuwano potrzebę rzeczowej i szybkiej informacji. Jeśli partia ma szybko odzyskać swą siłę i prężność działania, konieczna jest szczera rozmowa o wszystkim co boli i co przeszkadza w naszym życiu.

Kwestia autorytetu partii, to także sprawa powrotu do autentycznego stylu pracy aktywu i zarazem określenia prawdziwych wzorców osobowych. Jakość członków partii — a nie liczebność — musi być podstawowym kryterium oceny jej sprawności.

Należy doskonalić — podkreślono w dyskusji — rolę organów przedstawicielskich, aby były one płaszczyzną kształtowania decyzji, a nie jedynie ich akceptowania. Należy także przedyskutować kierunki pracy zakładowych organizacji partyjnych, aby ich praca była gwarancją dobrej atmosfery w załodze i realizacji zadań, jakie wzięliśmy na siebie wszyscy.

Wśród problemów pracy wewnątrzpartyjnej wskazywano również na najważniejszy z nich — działalność wychowawczą. Chodzi o zdecydowane zaostrzenie kryteriów przy przyjmowaniu do partii, o takie prowadzenie procesu wychowania ideowego, by członkowie partii w swym życiu i pracy stanowili wzorce do naśladowania. Aby to uzyskać, należy konsekwentnie wyeliminować ludzi, którzy legitymację partyjną traktowali jako środek do zrobienia kariery, lub uzyskania nadmiernych dóbr materialnych. Doskonalenia wymaga równocześnie system funkcjonowania aparatu partyjnego.

Uczestnicy dyskusji zgłaszali w jej trakcie wiele konkretnych wniosków mających na celu przyśpieszenie tempa przemian dokonujących się w naszym życiu politycznym i gospodarczym. Do takich właśnie konkretnych propozycji zaliczyć trzeba sprawę opracowania realnego programu modernizacji zakładów.

Przy omawianiu zagadnień procesu wychowawczego, postulowano opracowanie nowego systemu rzetelnej oceny ucznia i pracy szkoły, przywrócenie jej sprawdzonych przez dziesięciolecia form pracy, zamiast nawały nieudanych eksperymentów. Nie do uniknięcia jest także korekta systemu płac w szkolnictwie.

Dominujący w działaniach państwa ostatnich lat trend walki o powszechny dobrobyt — stwierdzono — sprzyjał wyzwalaniu się małych, dorobkiewiczowskich tendencji wśród ludzi sprawujących różne funkcje, z racji których mieli większą możność uzyskiwania różnorodnych korzyści. Tego rodzaju zjawiskom należy wydać zdecydowaną walkę.

Mówiąc o złożonych i trudnych problemach, jakie objawiają się obecnie, częstokroć w dramatycznych okolicznościach, nie powinniśmy — stwierdzono w dyskusji — licytować się kto wcześniej dostrzegał nieprawidłowości, kto ostrzegał. Ważne jest podjęcie wszelkich działań, które dadzą w efekcie jedność partii, odbudują jej kierowniczą rolę w społeczeństwie, pozwolą odzyskać autorytet przewodniej siły narodu. To jest nasze najważniejsze zadanie na dziś i na przyszłość. Trzeba jednocześnie powracając do marksistowsko-leninowskich zasad demokracji partyjnej, stworzyć takie systemy które uniemożliwią powtarzanie w przyszłości błędów. Należy wyciągnąć z kryzysu, w jakim obecnie znalazł się nasz kraj, społeczeństwo i partia, wszystkie wnioski na przyszłość.

Wiele uwagi poświęcono także w dyskusji problemom, przed jakimi stoi ruch związkowy, omówiono zadania spoczywające na organizacjach młodzieżowych, wskazywano potrzebę pilnego uregulowania problemów związanych z działalnością gospodarczą, koncentracji wysiłków na realizacji ogromnych zadań w dziedzinie społecznej, jakie przedstawił na ostatniej sesji Sejmu rząd.

W dyskusji nad tymi problemami udział wzięli: **Maksymilian Majer, Zdzisław Haś, Mirosław Czesny, Jadwiga Szer, Stefan Bolewski, Roman Kłosowski, Renata Marczak, Zdzisław Baranowski, Krzysztof Żebrowski, Wacław Biliński, Adam Wendrychowicz, Alicja Świerczyńska, Jerzy Marczewski, Halina Żychlińska, Zdzisław Jaśkiewicz, Bernard Rogowski, Józefa Żabolicka, Tadeusz Nowacki.** Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski** (tekst wystąpienia publikujemy oddzielnie).

Zamykając obrady I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski** podkreślił znaczenie wieloletniego dorobku ruchu związkowego, potrzebę udzielenia aktywowi związkowemu wszechstronnej pomocy dla lepszego spełniania swej funkcji autentycznego reprezentanta klasy robotniczej. Nawiązując do wypowiedzi w dyskusji, podniósł z kolei sprawę odpowiedzialności za prawidłowe rezultaty działalności ideowo-wychowawczej, potrzebę przeciwstawiania się nawykom dygnitarstwa, nadużywania stanowisk, potrzebę przywrócenia partii jej sprawności jako kierowniczej siły narodu. Zadaniem najważniejszym jest bowiem pełna realizacja społecznych zobowiązań wobec klasy robotniczej, stworzenie warunków dla dalszego rozwoju Polski i narodu.

Naradę zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Omówienie wystąpienia Stefana Olszowskiego

Na zakończenie obrad głos zabrał Stefan Olszowski, stwierdzając, że dzisiaj każdemu na tej sali i każdemu uczciwemu Polakowi nasuwa się pytanie: co trzeba zrobić, by nie powtórzyły się kryzysy polityczne i gospodarcze załamania — tak jak to miało już miejsce w naszej historii, a z niespotykaną siłą wystąpiły te zjawiska w lecie tego roku? Jakie należy stworzyć gwarancje, które by przed tym ustrzegły nas w przyszłości? Czy dostateczną gwarancją mogą być sami ludzie?

Taką jedyną gwarancją — podkreślił S. Olszowski — może być tylko partia i jej statutowo określone mechanizmy działania, które muszą ulec umocnieniu. By tego dokonać, trzeba oprzeć się na wnikliwej ocenie funkcjonowania całej partii, całego państwowego organizmu. Taka analiza nie została jeszcze ukończona. Z nią chcemy przyjść na kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego PZPR, chcemy ją rozwijać i pogłębiać.

W dalszej części swego wystąpienia sekretarz KC PZPR wskazał, że najpilniejszym zadaniem jest wypracowanie programu działania, programu wyjścia z naszych obecnych kłopotów. Jest to tym trudniejsze, że dziś gospodarka nasza nie ma rozległych rezerw, bądź są to rezerwy, które niełatwo uruchomić.

Tak więc, w analizie i w nakreślaniu programu nieodzowna jest realna i bardzo pogłębiona ocena, której punktem wyjścia będzie pytanie: co spowodowało zerwanie więzi między partią a klasą robotniczą? Stefan Olszowski wskazał tu na kilka zasadniczych przyczyn, a mianowicie na nadmierny wzrost cen i kosztów utrzymania, któ-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 254 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.02, zajdzie zaś o godz. 19.03.

Imieniny obchodzą:

Aldona, Łukasz, Mikołaj

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. W ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna w dzień około 18 st. C. Wiatry umiarkowane, porywiste, zachodnie.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,3 hPa, czyli 744,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1989 — Zginął M. Buczek, działacz ruchu robotniczego

1962 — Otwarcie pałacu-muzeum w Wilanowie.

Taka sobie myśl

Niejedna droga wiedzie do lasu.

Uśmiechnij się

— Ależ dziecinko, dlaczego płaczesz, jakbyś po raz ostatni wychodziła za mąż?

Nadal przerwy w pracy

Jak wynika z informacji nadesłanych do PAP przez dziennikarzy terenowych, w niektórych miastach kraju utrzymywały się 9 bm. przestoje w poszczególnych przedsiębiorstwach, lub na pojedyńczych wydziałach produkcyjnych.

Od tygodnia strajkują pracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Tarnowie — komunikację miejską tylko częściowo zastąpiły autobusy z zakładów pracy i instytucji. Sygnały o strajkach napłynęły m.in. z województwa piotrkowskiego, gdzie m.in. przerwała pracę załoga „Sigmatexu" oraz Fabryki Maszyn w Radomsku. W woj. białostockim nie podjęli pracy drukarze Zakładów Poligraficznych; w bydgoskim strajkują Huty Szkła Gospodarczego „Irena" w Inowrocławiu; na Opolszczyźnie przestoje mają takie zakłady jak „Frotex" w Prudniku i oddział w Dylakach Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Opolanka". W woj. olsztyńskim trwa strajk w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Morena" w Bartoszycach: w tarnobrzeskim utrzymuje się strajk załogi Kopalni Siarki „Machów".

Jednocześnie napływają informacje o zaniechaniu strajków w przedsiębiorstwach, które miały przestoje w ubiegłym tygodniu. 9 bm. podjęła pracę załoga mieleckiej WSK. W podpisanym porozumieniu pracownicy tej wytwórni zobowiązali się odrobić straty wynikające z 5-dniowej przerwy w pracy. Załoga zrezygnowała w związku z tym z najbliższej wolnej soboty. W poniedziałek po południu wznowiła prace załoga największego na Białostocczyźnie zakładu „Fasty", a we wtorek — załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie Mazowieckim.

St. Kania na Śląsku

(Dokończenie ze str. 1)

drogi rozwiązywania konfliktu niż droga działania politycznego. Wydaje się, że ta ocena i wybór metod sprawdziły się. Chociaż wciąż jeszcze trwają niepokoje, to zgasły już strajki w masowym wymiarze.

Mówiąc o odpowiedzialności i zadaniach Komitetu Centralnego i całej partii, I sekretarz KC stwierdził, że przychodzi nam działać w trudniejszej sytuacji politycznej i ekonomicznej. Musimy wyciągnąć z tego wnioski. Musza sie zmienić metody kierowania i zarządzania, metody sprawowania kierowniczej roli partii. Trzeba zastanowić sie, co należy zmienić w metodach pracy organów centralnych, ale też nie gubić tych zjawisk, które miały charakter lokalny. Będziemy nad tym dyskutować na plenarnym posiedzeniu KC. Osobiście przyłaczam sie też do głosu tych towarzyszy, którzy postulują zwołanie nadzwyczajnego zjazdu partii. Jego obrady musza być jednak dobrze przygotowane.

St Kania poruszał m. in. problemy socjalistycznego kształtu stosunków miedzyludzkich, poszanowania godności obywatelskiej ludzi pracy i inne sprawy wynikłe w toku konfliktu. Nasza polityka — stwierdził — musi być zrozumiała dla społeczeństwa, musimy odbudować w pełni więź partii z ludźmi pracy.

Przyczyny naszych trudności — powiedział I sekretarz KC sa złożone. Wyjście z tej sytuacji zależy od pracy całej partii, każdego jej członka. Musimy czynić wszystko, aby zapewnić rytm normalnej pracy w zakładach całego kraju. Jeśli tego nie osiągniemy, nie będziemy w stanie wywiazać sie z socjalnej części naszych zobowiazań złożonych robotnikom. To trzeba społeczeństwu w pełni uświadomić.

I sekretarz KC szeroko omówił stosunek partii do ruchu zawodowego Stoimy — stwierdził — na gruncie jedności ruchu zawodowego, uważamy, że jedność ta jest wielką zdobyczą robotników. Wyraziliśmy jednak zgode na utworzenie nowych związków, gdyż za tym opowiadała sie część załóg. Nie można było tego lekceważyć. Inicjatorzy tego postulatu wyraźnie odcieli się także od antysocjalistycznych haseł. Musimy teraz stanowczo walczyć ze wszystkimi, którzy chcieliby deformować te organizacje, prowadzić ja na pozycje sprzeczne z socjalizmem, z interesami klasy robotniczej. Jednocześnie musimy rozwijać z wielkim rozmachem odnowe ruchu zawodowego, aby stał sie on aktywnym reprezentantem robotniczych interesów. Partii powinno na tym zależeć, gdyż wówczas nie beda kumulować sie konflikty.

Omawiając niezwykle złożona sytuacje ekonomiczna, St. Kania zwrócił uwage, że przy zachwianiu równowagi, rozstrojeniu gospodarki narodowej — mimo ogromnego potencjału przemysłowego — tempo przyrostu dochodu narodowego słabnie. A to jest przecież źródło poprawy warunków życia. Przed nami, przypomniał, stoja również znaczne zobowiazania płatnicze. Aby harmonizować gospodarkę, trzeba rozwijać te jej działy, które zostały w tyle i hamują pełne wykorzystanie możliwości. Nie rozwiążemy żadnych problemów metoda stagnacji gospodarczej. I sekretarz KC mówił m. in. o potrzebie zaangażowania najwybitniejszych ludzi nauki i praktyki do prac nad programem rozwoju gospodarczego, doskonaleniem systemu zarzadzania i planowania. Wiele uwagi poświecił też sprawom zwiększania samodzielności przedsiębiorstw i kadry.

Nawiązując do problemów woj. katowickiego, podkreślając dorobek i odpowiedzialność katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, Stanisław Kania stwierdził, iż pragnie w pełni poznać wszystko to, co wyznacza specyfike i możliwości tego regionu, zrozumieć ludzi najcięższej pracy — górników i hutników. Tu na Śląsku i w Zagłębiu — powiedział — tkwia najpotężniejsze źródła siły i pomyślności naszego kraju, macie nasz największy skarb narodowy — węgiel. Będziemy tworzyć warunki, aby źródła te były zawsze obfite, dobrze służyły ojczyźnie.

W zakończeniu w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej Z. Grudzień zapewnił I sekretarza KC, że aktyw Śląska i Zagłębia dołoży wszelkich starań, aby zadania, jakie postawi przed nim Komitet Centralny partii, zostały dobrze zrealizowane.

Omówienie referatu Egzekutywy KŁ PZPR wygłoszonego przez I sekretarza KŁ — Bolesława Koperskiego podczas wczorajszej narady łódzkiego aktywu partyjnego

Narastające w ostatnich latach sprzeczności w naszym życiu gospodarczym, społecznym i politycznym przerodziły się w ostatnim czasie w ostry konflikt znajdujący swe ujście w fali strajków, która ogarnęła prawie cały kraj, w tym również nasze województwo. Istniejący konflikt jest ostrym przypomnieniem — niestety, nie pierwszym — bezwzględnej konieczności lepszego, pełnego i właściwego rozumienia interesów polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy — powiedział na wstępie swego wystąpienia B. Koperski. — Do przyczyn zaistniałego kryzysu nieraz będziemy wracać — chociażby po to, aby wyciągać odpowiednie wnioski, aby przeciwdziałać powstawaniu znieczulicy, fasadowości i urzędowego optymizmu w życiu politycznym i państwowym.

Przechodząc do analizy wydarzeń w naszym województwie, mówca stwierdził, że głównym powodem narastającego niezadowolenia klasy robotniczej była pogarszająca się sytuacja w zakresie zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze, podwyżki cen na wiele wyrobów i kształtujące się na tym tle przeświadczenie, iż dokonywane podwyżki płac nie rekompensowały w pełni wzrastających kosztów utrzymania. Odczucie to było zgodne z oceną zarówno KŁ, jak i ocenami instancji miejskich i zakładowych partii, które podejmowały działania zmierzające do złagodzenia tych trudności. Niestety, działania te nie przyniosły w pełni odczuwalnej przez mieszkańców poprawy.

W naszym województwie od 5 sierpnia w niektórych zakładach zaczęto przerywać pracę. W pierwszej fazie strajki obejmowały tylko część załóg, a wysuwane postulaty zawierały głównie żądania płacowe, żądania poprawy zaopatrzenia i warunków pracy. W drugim okresie, w ostatnich dniach sierpnia, kiedy występowała bardzo napięta sytuacja na Wybrzeżu, strajkujący obok żądań płacowych i poprawy zaopatrzenia podnosili element solidaryzowania się ze strajkującymi Wybrzeża. W większości strajkujących zakładów postawa załóg spowodowała, że dbano o ład i porządek, nie notowano przypadków niszczenia mienia społecznego. W niektórych jednak zakładach — stwierdził B. Koperski — zdarzyły się przypadki, iż znajdowały się grupy ludzi stosujące szantaż i wręcz fizyczny przymus oraz metody zastraszania wobec tych, którzy mieli już dość bezczynności i chcieli podjąć pracę. Generalnie jednak oceniając sytuację społeczno-polityczną w naszym województwie, I sekretarz KŁ PZPR podkreślił, że większość zakładów pracowała normalnie, mimo że ich załogi żywo nurtowały te same problemy płacowe, zaopatrzeniowe, jak i wszystkie inne będące przedmiotem powszechnej dyskusji.

Komitet Łódzki, wszystkie instancje i organizacje partyjne, władze administracyjne województwa, organizacje związkowe oraz kierownictwa zakładów i zjednoczeń z dużą uwagą i wnikliwością analizowały i analizują każdy z postulatów zgłoszonych przez załogi naszych zakładów. Zawsze staliśmy i stoimy na stanowisku — powiedział B. Koperski — że wszystkie słuszne i możliwe do załatwienia sprawy powinny być załatwione niezależnie od tego, czy zgłoszone zostały podczas strajku, czy też w innej formie, bez przerywania pracy. Wśród zgłoszonych postulatów występują różne sprawy — zarówno takie, które mogą być załatwione szybko — od zaraz — jak i takie, które wymagają decyzji centralnych, pogłębionych analiz, czasu.

Następnie B. Koperski poinformował zebranych o stratach, które gospodarka naszego województwa poniosła zarówno z powodu strajków, jak i niedoborów powstałych na skutek zakłóceń kooperacyjnych, zaopatrzeniowych i transportowych w ostatnim czasie. Do chwili obecnej planu nie wykonało aż 128 przedsiębiorstw, a niedobory w produkcji z tego tytułu wyniosły 1.719 mln złotych. Jest to równowartość kosztów wzniesienia 30 przeciętnej wielkości szkół, tj. prawie dwukrotnie więcej niż wartość obiektów wybudowanych dla potrzeb oświaty naszego województwa w bieżącej 5-latce. Spadła wydajność pracy, a wzrosły płace. Jest to sytuacja wysoce niepokojąca. Tak wysoki spadek produkcji przy szybko zwiększającej się ilości pieniądza na rynku powoduje dalsze rozwarcie nożyc między popytem a podażą. Jeżeli ostatnie decyzje rządu nie zostaną wsparte dobrą pracą wszystkich przedsiębiorstw, wszystkich załóg, może dojść do pogłębienia trudności rynkowych.

Musimy zdawać sobie sprawę, że strajki, przerwy w pracy — niezależnie od intencji tych, którzy biorą w nich udział — utrudniają wyjście z trudności, pogłębiają je. Dlatego też niepokoi nas wszystkich, że mimo wielu uzgodnień, określenia programu podwyżek płac, w niektórych zakładach, nadal dochodzi do wypadków przerywania pracy i wysuwania dalszych żądań przekraczających możliwości ich spełnienia.

Aby nie dopuścić do powtarzających się błędów, które powodują powstawanie tak dużych napięć i trudności — powiedział dalej I sekretarz KŁ PZPR — musimy rzetelnie przeanalizować nasze metody pracy, postawy ludzi. Uczynić to musi każdy, na wszystkich szczeblach działalności partyjnej, administracyjnej i gospodarczej. Mówca stwierdził, iż podejmując te działania, nie możemy przekreślać dotychczasowego dorobku. Byłoby to wysoce niesłuszne i niesprawiedliwe.

Następnie B. Koperski przedstawił najpilniejsze zadania stojące w chwili obecnej przed organizacjami i każdym członkiem partii. Nakreślenie ich poprzedził analizą słabości zaistniałych ostatnimi czasy w metodach pracy partyjnej. Powiedział m. in.: — Poważną słabością naszej pracy partyjnej na wszystkich szczeblach było przyjmowanie nadmiernej ilości rozbudowanych programów i uchwał, natomiast nie zawsze znajdowano czas na ich realizację i pełne rozliczenie — tak, jakby same programy załatwiały sprawę. Zbyt często też partia wyręczała administrację państwową i gospodarczą, jak również ogniwa związków zawodowych, w rozwiązywaniu szeregu problemów. Nie stworzono właściwej atmosfery wzajemnego zaufania oraz kultury i swobody wypowiadania się o wszystkich nurtujących nas problemach.

W rozwijaniu szeregów łódzkiej organizacji partyjnej nie goniliśmy za wzrostem liczbowym. Nie ustrzegliśmy się jednak — stwierdził mówca — występowania w ostatnich latach zjawiska pewnej kampanijności, zaniżania kryteriów ideowych oraz zaniedbań w pracy ideologicznej z nowo przyjętymi. Był to rezultat przyjmowanych przez naszą partię niewłaściwych proporcji w programie pracy ideowo-wychowawczej, w którym zdecydowany prymat zajmowały problemy ekonomiczno-gospodarcze — kosztem takich zagadnień, jak ideowo-polityczne, motywacja działalności partyjnej, problemy postaw i moralności socjalistycznej, prawa i obowiązki.

Mówiąc o zadaniach obecnie stojących przed partią i jej członkami, za szczególnie ważną B. Koperski uznał potrzebę wyjaśniania stanowiska partii w sprawie modelu ruchu związkowego w Polsce oraz przekazywania podstawowych informacji o stanie państwa i kierunkach działania rządu. Politycznym obowiązkiem każdego członka i kandydata partii jest troska o zapewnienie w jak najszybszym czasie zwartości organizacji partyjnych, o przestrzeganie norm statutu PZPR oraz dyscypliny partyjnej.

Omawiając wydarzenia ostatnich dni — gdy to, mimo konkretnych porozumień i podjętych przez Komitet Centralny i rząd decyzji, w dalszym ciągu zdarzają się wypadki przerywania pracy i eskalacja żądań — B. Koperski stwierdził, iż w dbałości o pomyślność Polski nie wolno bagatelizować działania sił, które próbują wykorzystać nasze trudności, które nie tylko nie chcą pomóc ojczyźnie, ale właśnie jątrzą i zaostrzają kryzys. Pragną poróżnić nas i skłócić, doprowadzić kraj do chaosu i ruiny gospodarczej.

Kończąc, I sekretarz KŁ PZPR podziękował wszystkim ludziom pracy, którzy w tym trudnym dla całego narodu okresie wykazują maksimum dobrej woli i zrozumienia — szczególnie tym załogom, które dyskutując nie przerwały pracy oraz aktywowi ofiarnie i zaangażowanie przyczyniającemu się do rozładowywania napięć i usuwania występujących trudności.

Omówienie wystąpienia Stefana Olszowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

rych wzrost musi być teraz kontrolowany i podporządkowany mechanizmowi racjonalnych proporcji między cenami a płacami. Kolejna przyczyna, na którą wskazał mówca, to przejawy naruszania zasad społecznej sprawiedliwości, to nieuzasadniony i nadmierny wzrost dochodów niektórych grup społecznych. I tu również, przy pomocy odpowiednich finansowych i dyscyplinujących działań, przy pomocy skuteczniejszej kontroli fiskalnej można przywrócić naruszone proporcje. Zakłócenia, dysproporcje i nieprawidłowości w naszej gospodarce — co ze szczególnym naciskiem podkreślił Stefan Olszowski — wykorzystują siły antysocjalistyczne.

Mówiąc o sprawach gospodarczych, sekretarz KC PZPR wskazał na potrzebę dokonania wnikliwej analizy wykorzystania zakupionych licencji i zaciągniętych kredytów. Chodzi bowiem o pełne wykorzystanie zainstalowanych mocy produkcyjnych.

W dalszej części wystąpienia S. Olszowski powiedział, że po zatwierdzeniu porozumień komisji strajkowych i rządowych, V Plenum KC PZPR zadecydowało, że trzeba iść dalej i dokonać odnowienia kierownictwa partyjnego. W tej ciężkiej sytuacji tow. Stanisław Kania wziął na siebie obowiązek kierowania Komitetem Centralnym PZPR. Wszyscy członkowie Biura Politycznego wspieramy go z całą siłą, pracujemy w pełnej jedności. Jeśli chodzi o mnie, chcę skoncentrować się na problematyce reformy gospodarczej i tej sprawie zamierzam poświęcić wszystkie moje siły.

Przechodząc do spraw poruszonych w dyskusji, Stefan Olszowski stwierdził, iż porozumienie gdańskie i porozumienia zawarte z innymi załogami będą zdecydowanie i konsekwentnie realizowane. Środki na tę realizację muszą być wypracowane. Dlatego też słowa najwyższego uznania należą się tym zakładom i organizacjom partyjnym, których załogi nie przerywały pracy, wytwarzały dochód narodowy. Dziś bowiem już nie ma możliwości zaciągania kolejnych zobowiązań. W skali tego roku na dodatkowe wypłaty przeznaczyliśmy ponad 20 mld złotych. Mimo istniejących kłopotów podjęto m. in. decyzję, aby od 1 października objąć podwyżkami płacowymi przemysł lekki i nauczycieli.

Omawiając zagadnienia demokracji wewnątrzpartyjnej Stefan Olszowski podkreślił, że stanowi ona podstawę wszelkiej demokracji społecznej, służyć ona powinna także znacznemu pogłębieniu pracy partyjnej, umacnianiu zwartości partyjnych szeregów. W pracy wewnątrzpartyjnej należy stanowczo zerwać z rutyniarstwem, formalizmem i różnymi przejawami teatralności.

Wielu aktywistów mówi o potrzebie zwołania nadzwyczajnego zjazdu partii. Z całą pewnością jest on partii potrzebny. Powinien on się odbyć w duchu samokrytycyzmu i ofensywności.

Nawiązując do podejmowanych w dyskusji spraw związków zawodowych, S. Olszowski stwierdził, że partia opowiada się za jednością działania ruchu zawodowego. Pracę związków zawodowych trzeba skutecznie wspierać i otaczać opieką instancji partyjnych. Będziemy bronić niepodważalnego dorobku i pozycji wielu związków zawodowych, które — jak np. Związek Zawodowy Włókniarzy — mają znaczne osiągnięcia i wypracowane doświadczenia w ochronie interesów ludzi pracy.

Następnie mówca przedstawił główne kierunki reformy naszej gospodarki, stwierdzając, że jej wdrożenie winno nastąpić szybciej niż było to określone w uchwale VIII Zjazdu partii. Wielkiej troski wymagają sprawy budownictwa mieszkaniowego, funkcjonowania rynku wewnętrznego, samorządu spółdzielczego. Większe uprawnienia powinien otrzymać samorząd robotniczy.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR podkreślił, że w trudnej sytuacji naszego kraju z pomocą przyszedł nam Związek Radziecki, udzielając kredytu w wysokości 650 mln rubli dewizowych oraz NRD, która udzieliła nam kredytu w artykułach żywnościowych i konsumpcyjnych wartości 250 mln marek dewizowych. Również inne kraje socjalistyczne chcą nam przyjść z pomocą. Jeśli chodzi o nasze stosunki z krajami zachodnimi, to będziemy nadal prowadzić aktywną politykę gospodarczą.

Cały dorobek 35-lecia jest dorobkiem naszej partii — stwierdził tow. Olszowski — z wielu naszych dokonań możemy być dumni. W ten dorobek duży wkład wniosła łódzka klasa robotnicza, wniosła Łódź szczycąca się rewolucyjnymi tradycjami. Zapoczątkowany w 1971 roku i realizowany w ostatniej dekadzie program rozwoju i modernizacji Łodzi powinien być kontynuowany. Byłoby rzeczą słuszną, by łódzka organizacja partyjna, organizacja ludzi skromnych i pracowitych, chlubiących się komunistyczną tradycją, wnosiła jeszcze większy wkład w dorobek naszej partii.

O sytuacji gospodarczej kraju

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród istniejących problemów H. Kisiel wysunął na plan pierwszy konieczność odzyskania równowagi pieniężno-towarowej na rynku. Jej brak dotkliwie odczuwamy od dawna; ostatnio ubytek produkcji jeszcze ją pogłębił. Likwidacja tej nierównowagi — również w przekroju asortymentowym — stanowi główną troskę rządu. Zamierzone działania będą stopniowo poprawiały sytuację; rozłożone są one na pierwsze lata przyszłej 5-latki. Sytuacja w tym względzie jest jednakże bardzo skomplikowana również z powodu ujemnego salda wymiany z zagranicą, które utrudnia dokonywanie zakupów towarów rynkowych bądź surowców przeznaczonych do ich produkcji.

Istniejące możliwości tkwią w zmianie podziału dochodu narodowego idąc w kierunku zwiększenia spożycia kosztem inwestycji (jednakże do pewnych granic) Zwrot ten dokona się głównie zmniejszeniem zakresu inwestycji kapitałochłonnych oraz ograniczeniem produkcji mniej potrzebnych środków produkcji. Wielkie rezerwy tkwią także w poprawie efektywności gospodarowania. H. Kisiel zapowiedział dokonanie jeszcze w IV kwartale br. przeglądu wszystkich bez wyjątku inwestycji pod tym kątem.

H. Kisiel skoncentrował się następnie na stosunkach gospodarczych z zagranicą. Zamierzone szybkie oddłużenie nieco się przesunie w czasie w wyniku zaistniałej sytuacji. Musimy dodatkowo zaimportować około 1,5 mln ton zboża, co również nie pozostanie bez wpływu na ten proces. Niemniej — zapewnił mówca — dokładać będziemy starań, aby tegoroczny bilans handlowy był już dodatni. Nasze zadłużenie w latach następnych nie powinno wzrastać. Sprzyjać temu będzie silniejsze nastawienie naszej gospodarki na eksport. Wicepremier H. Kisiel ponownie zapewnił o gotowości terminowego i solidnego spłacania wszystkich zaciągniętych długów. Wiarygodność Polski jako dłużnika nie jest kwestionowana przez zagraniczne banki, o czym świadczą kolejne porozumienia zawarte bądź przygotowywane w ostatnim okresie z zagranicznymi kredytodawcami. Wysoko ocenił on rozsądek bankierów i finansistów zachodnich. Negocjacje kredytowe, jakie toczą się obecnie, stanowią także dowód zaufania do naszego potencjału surowcowego i produkcyjnego, do naszej wypłacalności.

Wielką pomoc w terminowym wywiązywaniu się ze zobowiązań wyświadczył nam Związek Radziecki, który w okresie od maja do sierpnia br. udzielił Polsce krótko- i średnioterminowych kredytów finansowych ogólnej wartości 550 mln dolarów. Z dużą pomocą przyszła nam także NRD i inne kraje socjalistyczne.

Następnie H. Kisiel omówił zasadnicze kierunki zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową. Powołana zostanie komisja, pod przewodnictwem premiera, która do połowy listopada przedstawi projekt zmian w tym zakresie, który stanie się przedmiotem konsultacji społecznej i zostanie przedłożony Sejmowi. 15 września br. w Komisji Planowania rozpocznie pracę grupa ekspertów — składająca się z przedstawicieli zakładów pracy, działaczy gospodarczych, naukowców i praktyków — która przedstawi komisji niezbędne materiały. W pracach komisji uwzględnione zostaną wszystkie te postulaty, które wypływały z dyskusji toczącej się przed VIII Zjazdem partii. Doskonalenie systemu planowania i zarządzania zmierza w tym kierunku, aby głównym miernikiem oceny zakładów stała się produkcja czysta, rzeczywiście tworząca dochód narodowy wytworzony.

Ważnym kierunkiem zmian będzie także zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw za osiągane wyniki. Zmniejszy się zakres bieżącego ingerowania administracji centralnej, w tym także Komisji Planowania, w działalność przedsiębiorstw. Prace w tej dziedzinie będą się toczyły równolegle wraz z przygotowywaniem ustawy o samorządzie robotniczym i ustawy o przedsiębiorstwach. Reforma przewiduje także zasadnicze zwiększenie uprawnień władz terenowych zgodnie z wysuwanymi przez nie postulatami H. Kisiel przedstawił szeroko zakres kompetencji przesuwanych na niższy szczebel. Planowanie centralne — stwierdził on dalej — oczyszczone zostanie z naleciałości biurokratycznych, koncentrując się na podstawowych problemach rozwoju społeczno-gospodarczego Główne działanie skupiać się będzie na przygotowaniu planów 5-letnich i planu perspektywicznego do roku 2000 W związku z dezyderatami Sejmu, przygotowywane będą różne warianty planów; Sejm otrzymywać będzie na wstępie założenia planu, a dopiero później — po uwzględnieniu wniosków poselskich — projekty planów.

Notował: TOMASZ WALAT

Sprostowanie PAP

Do wczorajszej relacji z narady aktywu wojewódzkiego w Gdańsku wkradł sie błąd. Odpowiedni fragment powinien brzmieć: „U podstaw trudności, które zrodziły konflikt, leżało lekceważenie ekonomicznych praw socjalizmu, leninowskich norm życia wewnatrzpartyjnego, potrzeb społecznych i norm moralnych. Wszystko to musi być i będzie ocenione".

W dniu 8. IX. 1980 r. zmarła przeżywszy lat 69 nasza ukochana Żona, Matka i Babcia

Ś † P.

ZOFIA MAZUR

Pogrzeb odbędzie sie z kaplicy cmentarza rzym-kat. św. Antoniego na Mani w dniu 11. IX. 1980 r. o godz. 15.00

MĄŻ, CÓRKA, WNUCZKA i pozostała RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

24 godziny

WASZYNGTON. — W chwile po wyladowaniu na lotnisku w kalifornijskim mieście Sacramento w bagażowni samolotu pasażerskiego „Boeing 727", na pokładzie którego przyleciało z Seattle 44 pasażerów, nastąpiła eksplozja. Dwóch pracowników wyładowujacych bagaże odniosło rany.

MOSKWA. — W Moskwie odbyły sie rozmowy ministrów spraw zagranicznych Zwiazku Radzieckiego — Andrieja Gromyki i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Nguyen Co Thacha.

KUKUŁECZKA

I LOSOWANIE

Za 5 traf. — po 2.761 zł; „4" — 82 zł; „3" — 10 zł.

II LOSOWANIE

Za 5 traf. — po 6.290 zł; „4+" — 387 zł; „4" — 137 zł; „3+" — 48 zł; „3" — 23 zł.

III LOSOWANIE — BEZPŁATNE

Za 5 traf. — 10.000 zł; „4" — 294 zł.

14. IX. odbędzie się III LOSOWANIE BEZPŁATNE. Na wygrane przypada 300.000 zł.

Wielki konkurs 100 nagród — trwa Udział biorą 300-zł komplety kuponów, na które nie padły wygrane.

Kronika wypadków

* 5.30. W Zgierzu przy zbiegu ulic Łęczycka — Buczka jadący motorowerem FXC 0367 Marian M. lat 33 zajechał drogę i zderzył się z samochodem „Żuk". M. przewieziony został do szpitala. Straty ok. 4 tys.

* 8.05. W Świątnikach gm. Pabianice kierowca „Fiata" KRB 7674 Kazimierz K. zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca doznał w wypadku poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu. Straty przekraczają 20 tys. zł.

* 11.55. Przy zbiegu ulic Nowotki i Kilińskiego Piotr M. jadąc motorowerem spowodował zderzenie z tramwajem 3/2. Rannego przewieziono do szpitala.

* 15.40. Na ul. Kilińskiego mężczyzna wszedł nieuważnie na jezdnię i potrącony został przez samochód osobowy. Kierowca gwałtownie hamując zderzył się z tramwajem. Pieszy doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu a straty oszacowano na ponad 5 tys. zł.

* 29 sierpnia ok. godz. 14.30 przy zbiegu ulic al. Mickiewicza i Kilińskiego jadący rowerem mężczyzna potrącił pieszego doznając lekkich obrażeń. Przewieziony do SPR zbiegł pozostawiając tam swój pojazd. Po odbiór roweru właściciel może się zgłosić do WKRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

(kl)

UWAGA,

SŁUŻBY ZAOPATRZENIA!

OŚRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY AUTOMATYKI i URZĄDZEŃ PRECYZYJNYCH

„MERA — POLTIK"

ŁÓDŹ, ul. PIRAMOWICZA 11

organizuje

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

15 — 16 WRZEŚNIA BR. w GODZ. 8 — 14.

Oferuje się do sprzedaży materiały pełnowartościowe z gałęzi: 04, 06, 09, 11, 14, 13, 17, 18, 19, 22, 28.

ZAPRASZAMY ZAINTERESOWANYCH I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

2476-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ ŁÓDŹ-GORNA
ul. MILIONOWA 14

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót dekarskich i instalacji elektrycznej w podległych placówkach.

Szczegółowych informacji udzieli dział techniczny. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 23 września 1980 r.

Roboty rozliczane będą kosztorysem powykonawczym.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 września br. o godz. 10 w dziale technicznym przy ul. Milionowej 14 — budynek administracyjny, pokój nr 7.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i gospodarki nie uspołecznionej.

Zastrzega się wybór oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2344-k

---

UWAGA!

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP

ZSMP

ORGANIZUJE

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW EKSTERNISTYCZNYCH

z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat UR, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54, codziennie w godz. 6 — 16 (oprócz sobót).

2532-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w ŁODZI

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

odbiorcom sektora uspołecznionego i prywatnym szeroki asortyment części zamiennych o 100 proc. wartości użytkowej do:

maszyn szyjących następujących firm:

„ŁUCZNIK" — LZ3
„ŁUCZNIK" — 420 i 421
„TEXTIMA" — różne klasy maszyn
„DURKOPP — 204/6, 245/9, 555, 557, 560, 566
„PANNONIA" — różne klasy maszyn
„MINERWA" — różne klasy maszyn
„PFAFF" — różne klasy maszyn
„JUKI" — różne klasy maszyn,

maszyn prasowalniczych:

„PROTOMET" — różne klasy maszyn,

do maszyn krojczych:

„POLMATEX — DOFAMA" — krajarki LU-1 i LU-9
„SPES" — krajarka ręczna EW-2

ujawnionych w toku II Ogólnokrajowego Przeglądu Zapasów Materiałów.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje:
DZIAŁ OBROTU CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI
PZPO w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 19,
TEL. 230-85.

2512-k

Nieruchomości

WILLĘ dwurodzinną z ogródkiem lub połowę w śródmieściu Łodzi — sprzedam. Warunek: mieszkanie trzy- lub dwupokojowe. Bońkowski, Osada 28, 85-351 Bydgoszcz. 2556 k

DZIAŁKĘ (1300 m), wózek inwalidzki „Picolo-Due" — sprzedam. Tel. 53-35-18. 26018 g

NOWY drewniany komfortowy domek w Sokolnikach — sprzedam. Oferty „025976" Prasa, Piotrkowska 96.

GROTNIKI — działkę budowlaną — sprzedam. Oferty „25746" Prasa, Piotrkowska 96.

DOM, garaż, ogród 1000 m okolice Wycieczkowej — sprzedam. Oferty „25793" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

BŁAM, łapki karakułowe, kanadyjskie — sprzedam. Przędzalniana 56—23. 27139 g

PRASĘ hydrauliczną pilnie kupię. Oferty „25916" Prasa, Piotrkowska 96

BILARDY elektryczne i elektroniczne szafy stereo, sprzedam. Gdynia, tel. 20-87-76, 21-85-82. 2558 k

SADZONKI truskawek — Senga-Sengana sprzedam. Krecia 88. Tel. 235-09. 26156 g

SOSNY ścięte sprzedam. 847-35 (wieczorem). 25745 g

WIATRÓWKĘ nową — sprzedam. Oferty z cena „25754" Prasa, Piotrkowska 96

SIATKĘ ogrodzeniową tanio kupisz. Złota 8. Perliński. 25702 g

BŁAM łapki karakułowe czarne sprzedam. 51-97-46. 25799 g

WZMACNIACZ Brandt-Elektronic 2 x 45 W sprzedam. Tel. 411-17, po 16. 23865 g

BŁAM karakułowy brązowy i czarny — sprzedam. 53-19-36. 25934 g

KOLOROWY telewizor turystyczny (radziecki) — sprzedam. Tel. 717-53. 25939 g

DWA niepełnowartościowe tunele foliowe — sprzedam. Tel. grzecznościowy 342-27. 25941 g

PŁASZCZ skórzany i kożuch damski — sprzedam. Tel. 52-31-33, po południu. 26210 g

Pojazdy

NOWĄ kompletną karoserię do „Fiata 125p" — kupię. Zapolskiej 50/36. 26204 g

„SYRENĘ R-20" sprzedam lub zamienię na „Fiata 126". Józef Mołodecki, Proboszczewice k. Zgierza Rozrywkowa 3. 25997 g

„WARSZAWĘ 223" (1972) — sprzedam. Antenowa 40 (Chojny) godz. 17—19. 25734 g

ODSTĄPIĘ notarialnie wkład na „Syrenę 105 Lux". Odbiór natychmiast. Tel. 52-02-43, po 16. 25720 g

ODSTĄPIĘ przedpłatę na „Syrenę". Odbiór natychmiast. Tel. 53-39-05. 25831 g

„WARSZAWĘ 223" — Combi (1972) — sprzedam. Łódź Kilińskiego 206 m. 5 Kosiński. 25865 g

SILNIK do „Forda 1600" ewent 1300 — kupię. Oferty „25854" Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENĘ 104" (1971) — błotniki tworzywo — sprzedam. 52-83-80, po 17. 25910 g

SPRZEDAM „Nyse", ciągnik T-25 nowy, działkę zabudowaną, miodarkę NRD. Oglądać w niedziele od godz. 14 Konstantynów, Narutowicza 13. 25923 g

CZĘŚCI zawieszenia i inne do „Renault — 10" — sprzedam. Tel. 53-81-47, po 18. 26024 g

WKŁAD na „Syrenę" (odbiór natychmiast) odstąpię notarialnie lub zamienię na nowego „Fiata 126". Tel. 401-38. 26027 g

GARAŻ składany „Niewiadów" do „126p" — kupię. Tel. 426-14, po 17. 26241 g

ZAMIENIĘ garaż Zgierska — Stefana na osiedlu Matejki ewent. najbliższa okolica. Tel. 878-49. 25917 g

KUPIĘ lub wynajmę garaż w dzielnicy Widzew. Tel. 875-18. 25834

POSZUKUJĘ garażu: Gdańska, Żeromskiego, Struga — do Hutora. Tel. 53-12-31 godz. 19—21. 25744 g

GARAŻ blaszany — kupię. Maria Wołoszyn, Andrzejów, Słoneczna 22. 26009 g

Lokale

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na rok. Oferty „26010" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania na rok. Oferty — „25785" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju. Tel. 674-75 po 15. 25760 g

TEOFILÓW — 2 pokoje, kuchnia, 46 m, rozkładowe, III piętro, telefon — zamienię na 3 lub 4 pokoje. Tel. 52-00-05 po 16. 25762 g

LEGNICA — M-5 spółdzielcze, telefon — zamienię na podobne w Łodzi lub okolicy. Oferty „25765" Prasa, Piotrkowska 96.

WROCŁAW — mieszkanie spółdzielcze, garsoniere — zamienię na podobne lub kwaterunkowe Łódź. Oferty „25775" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE trzypokojowe z wygodami w śródmieściu — kupię. Sprzedam M-3 własnościowe na Retkini lub zamienię na większe — śródmieście. Tel. 836-60 po 18. 25803 g/25805

KWATERUNKOWE pokój z kuchnią 37 m bloki (Koziny), zamienię na dwa pokoje z kuchnią, kwaterunkowe lub spółdzielcze. Oferty „25833" Prasa, Piotrkowska 96.

M-5 (3 pokoje) — własnościowe, telefon — Żubardź, zamienię na M-6. Oferty „25856" Prasa, Piotrkowska 96.

MĘŻCZYZNA bez nałogów poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty „25894" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ dla studenta-ki. Tel. 307-94. 25957 g

CZĘSTOCHOWA kwaterunkowe M-3 zamienię na Łódź. Oferty „25951" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. Tel 51-35-97, po 16. 26032 g

POSZUKUJĘ mieszkania najchętniej stare budownictwo, płatne miesięcznie. Oferty „26234" Prasa, Piotrkowska 96.

BYTOM M-3 zamienię na podobne lub inne w Łodzi. Oferty „26238" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka chemia — 374-62, Malinowscy. 25903 r

MATEMATYKA, fizyka Frontczak 871-10, Narutowicza 131/51. 26154 g

OPRACOWANIE i wdrożenie produkcji w skali półtechnicznej zlece zdolnemu chemikowi praktykowi. Oferty „26219" Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC domowa do Zakładu Wędliniarskiego potrzebna. Warunki bardzo dobre. Huta Jagodnica 6 A. Dojazd tramwajem 13 i 17 do krańcówki Złotna, dalej autobusem 79 do końca. 26218 g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI

organizuje kursy:

- wyrobu sztucznych kwiatów,
- radiowo-telewizyjne.

Informacje i zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, p. 209 301, tel. 289-05, wew. 40, 25. 2448-k

---

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 22 września 1980 r. o godz. 13 w Bibliotece Instytutu Chemii UŁ przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Jacka Brzezińskiego na temat: „Reakcje cykloalkeno(b)pirydyn, 2-alkilo- i 2,3-dialkilopirydyn z fenyllitem".

Promotor: doc. dr hab. Jan Epsztajn (UŁ).

Praca znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 2577-k

---

Z A P I S Y

Kombinat Maszyn Włókienniczych

„POLMATEX — WIFAMA"

wspólnie

z Łódzką Komendą OHP FSZMP

przyjmują kandydatów do

DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodzieży w wieku od 16 do 18 lat

w zawodach:

- **TOKARZ**
- **FREZER**
- **SLUSARZ.**

Nauka trwa 1 rok.

Kombinat zapewnia absolwentom pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym.

Kandydaci winni przedłożyć:

- **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do ostatniej klasy,**
- **2 fotografie,**
- **podanie o przyjęcie do hufca.**

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego Kombinatu, Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 89 (biurowiec — parter), telefon 817-80, wew. 267.

2396-k

UWAGA, POSIADACZE POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH!

PZU

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁODZI

przypomina,

że termin płatności II raty składki za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne upływa w dniu 30 września 1980 r.

Od posiadaczy pojazdów, którzy do tej daty nie uiszczą opłaty, pobierane będą odsetki za zwłokę. Oddział Wojewódzki PZU w Łodzi informuje, że przy opłacie składki za II półrocze obowiązują takie same zasady, jak przy opłacie I raty składki. Posiadacze samochodów samodzielnie ustalają wysokość składki na podstawie informacji dostarczonej w miesiącu marcu br. PZU prosi o czytelne wypełnianie wszystkich rubryk blankietu, dotyczących danych technicznych i rejestracyjnych pojazdu. Informacji i wyjaśnień udzielają w zależności od miejsca zamieszkania terenowe Inspektoraty PZU.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁODZI

2572-k

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP
w Sieradzu, ul. Ogrodowa 2, tel. 46-36

ORGANIZUJE

KURS MASZYNISTÓW CIĘŻKICH MASZYN BUDOWLANYCH i DROGOWYCH

na drugą klasę uprawnień w specjalnościach:

- SPYCHARKI
- KOPARKI i ŁADOWARKI JEDNONACZYNIOWE
- ŻURAWIE SAMOJEZDNE KOŁOWE

Kurs będzie odbywał się w Działoszynie bez odrywania od pracy systemem sobotnio-niedzielnym w okresie wrzesień — grudzień 1980 roku.

Po ukończeniu kursu egzamin przed komisją państwową.

Zapisy do dnia 15 września 1980 roku. 2530-k

PRZYJMĘ pracę na overlock. Oferty „25989" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ szwaczkę rencistkę lub emerytkę. Wiadomość Łódź, Tkacka 9. 25924 g

MŁODE małżeństwo z samochodem podejmie pracę po 16 (może być proste szycie). Możliwość zainwestowania. Tel. 232-56, po 18. 25965 g

POMOC do starszej — chorej kobiety w godz. 8—16. Tel. 51-76-66 po 18. 25853 g

SPRZĄTANIE — 264-43. 25960 g

PRZYJMĘ chałupnictwo — szycie — konfekcja damska, kurtki. Oferty „25759" Prasa, Piotrkowska 96.

WYSOKO wykwalifikowana szwaczkę zatrudnię zaraz. Krzewowa 25 — Julianów. 25779 g

Różne

TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 52-41-32, Żebrowski. 25161 g

WYKONUJĘ studnie głębinowe. Limanowskiego 67—7, Słodziński. 25813 g

POTRZEBNY z wkładem wspólnik lub udziałowiec. Tatrzańska 46/48 m. 47. 25868 g

1 WRZEŚNIA br. w PKS na trasie Łódź — Brzeziny, godz. 6.50, zostawiono torebkę z dokumentami. Zwrot wynagrodzę. Łódź, Rysownicza 36 m. 2. 26824 g

DO ŻYCIOWEJ POWYŻSZOŚCI

BARIERY SZKOLNYCH KARIER

Liczne sondaże socjologiczne wskazują, że ludzie na szczycie hierarchii wartości umieszczają wykształcenie. Jest ono w powszechnym odczuciu kluczem otwierającym drzwi do życiowej pomyślności.

Ponad 98 proc. absolwentów szkół podstawowych chce się uczyć dalej — oto statystyczny dowód aspiracji. Trzymając się jednak konsekwentnie statystyki, warto odnotować, że wykształcenie średnie, dwumastoletnie, zdobywa około 40 proc. obecnego rocznika, zaś 10 proc. szesnastolatków i 23 proc. siedemnastolatków nie uczy się w ogóle.

Cóż więc ogranicza możliwości startu młodzieży do szkoły średniej? Sięgnijmy do opinii naukowców. Na ścisłą zależność między materialnymi warunkami życia a karierami szkolnymi młodzieży zwrócił uwagę Jan Lewandowski, autor monografii Komitetu Badań i Prognoz: „Przesłanki perspektywicznej polityki społecznej (1977)". Stwierdził on: **„Wyraźną barierą w zakresie kontynuowania nauki po ukończeniu szkoły podstawowej jest dochód na głowę niższy od szacowanego minimum socjalnego. Ograniczenie szans kształcenia w pełnych szkołach średnich występuje przy dochodach na granicy tego minimum. Podejmowaniu nauki w pełnych szkołach średnich, głównie w liceach ogólnokształcących, sprzyja dochód przewyższający minimum socjalne o blisko 40 procent".**

Czynnikiem różnicującym możliwości kształcenia się po szkole podstawowej jest więc poziom dochodu w przeliczeniu na jednego członka rodziny. Nie ma jednak dokładnych danych na temat, ile w 1980 r. uczy się w naszych szkołach dzieci z rodzin, które żyją poniżej minimum socjalnego. „Stopień rozeznania obszarów ubóstwa w Polsce jest bardzo niski (...). Pomoc społeczna ma wiele grzechów, przede wszystkim nie sporządzono opisu rzeczywistości" — stwierdził w „Kulturze" (23.III.1980 r.) prof. dr Jan Malanowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Kierunki zmian w polityce społecznej, zmierzające do poprawy sytuacji materialnej najniżej uposażonych — zapowiedziane przez IV Plenum — obejmują działania przybliżające rozwiązanie trudnego problemu ekonomicznie uwarunkowanych, równych szans edukacyjnych. Przewidywana regulacja płac, zmierzająca do wyrównania dysproporcji w dochodach i rekompensata wzrostu kosztów utrzymania, a także wiele świadczeń socjalnych, pozwolą lepiej prowadzić politykę płac, korygować i wzbogacać politykę socjalną.

Realizacja tych zamierzeń będzie niewątpliwie istotnym czynnikiem demokratyzacji naszego szkolnictwa. Problem nie kończy się jednak na polepszeniu bytu materialnego ludzi pracy. Nie chodzi przecież tylko o to, by rodzice mieli na tyle dobrą sytuację materialną, aby pozwoliła im ona ponosić koszty wydłużonego okresu kształcenia dziecka. Ważne jest bowiem, aby znalazło ono także w szkole możliwości wszechstronnego rozwoju intelektu i uzdolnień twórczych. Eksperci są zgodni w opiniach, że decydujący o tym rozwoju jest okres od 3 do 6 roku życia człowieka.

Zgodnie z tą ekspertyzą, stworzono u nas na razie przedszkola obowiązujące wszystkie dzieci 6-letnie. Sedno sprawy polega jednak na tym, że upowszechniając przedszkola dla 6-latków, nie zdołaliśmy zapewnić tym placówkom — mającym podstawowe znaczenie dla szkolnej kariery dziecka — jednakowych warunków wychowania; a dysproporcje są znaczne. Na wsi dominującą formą są przedszkola pracujące w wymiarze 18 godzin tygodniowo, a także 12 godzin i mniej. Skutki są już znane. Dzieci z takich przedszkoli wykazują znaczne opóźnienie w opanowaniu materiału I klasy zreformowanej „dziesięciolatki". Potwierdzają to badania prof. Jana Kulpy, ogłoszone na łamach „Nowej Szkoły", które wykazały znaczne zróżnicowanie w przyswojeniu programu I klasy przez uczniów ze środowisk dużych miast, małych i wsi — na niekorzyść tych ostatnich. Podobne różnice stwierdził inny zespół z Uniwersytetu Śląskiego, prowadzony przez doc. Edwarda Polańskiego, badający rezultaty wdrożeń programu języka polskiego w klasie IV.

Pełnowartościowe przedszkole i dobra szkoła podstawowa mają zatem decydujące znaczenie dla szans edukacyjnych dziecka. Wiadomo tymczasem, jak jest. „Mimo że aktualne kierunki polityki oświatowej przewidują stopniową likwidację ognisk na rzecz wyższych form opieki — brzmi opinia posłów — w wielu województwach nie będzie to możliwe jeszcze w ciągu najbliższych lat".

O niewielkich możliwościach poprawy warunków pracy szkół podstawowych na wsi świadczą z jednej strony opóźnienia inwestycyjne na tym obszarze Polski, z drugiej — sytuacja kadrowa. W ub. roku resort oświaty musiał zatrudnić około 3 tys. nauczycieli niewykwalifikowanych, czyli absolwentów liceów ogólnokształcących. W tym roku również będzie się zatrudniać maturzystów.

Reforma, mająca na celu upowszechnienie wykształcenia średniego, stwarza wielkie szanse edukacyjnej równości. Sam jednak model nowoczesnego kształcenia tych szans automatycznie nie zapewni. Niezbędne jest pokonanie dwóch głównych barier wysokiego poziomu nauczania, jakie zakłada zreformowana szkoła: bariery dotyczącej sytuacji materialnej i bariery związanej z możliwościami rozwoju intelektualnego młodzieży, ograniczonymi przez warunki, w jakich pracuje dzisiejsza szkoła. Trzeba pamiętać przy tym, że będzie to szkoła wysokich i coraz wyższych wymagań stawianych młodemu pokoleniu. Samymi wymaganiami nowoczesnej szkoły jednak nie zbudujemy.

H. SZYPULSKA

Barometr miasta

Byłem w ZPB im. Marchlewskiego w początku sierpnia, kiedy dopiero co zaczęła się sprawa Wybrzeża. Gadanie było w całym mieście. Ten i ów stawał. W „Marchlewskim" mówiło się, słuchało, dyskutowało. Na wydziałach zaczęli samorzutnie sprzątać, wymiatać bawełniany pył spod parkanów. — Jeszcze nam jaka swołocz rzuci co przez płot i będzie zmartwienie — odpowiadali. Którejś nocy na chodniku przed bramą główną pojawił się napis: „A wy co?"

Więc odwrócili tych parę płyt na drugą stronę i dalej spokojnie patrzyli. Starali się zrozumieć o co chodzi? Wyrywali sobie z rąk gazety, nasłuchiwali komunikatów radiowych i telewizyjnych, dyskutowali.

„Marchlewski" stanął 26 sierpnia o 19,00 — spokojnie, bez awantur. Na bielniku najpóźniej. W zasobnikach fajkowych i dołach było przecież prawie 100 tysięcy metrów tkanin, które moczy się w wodzie utlenionej, ługu sodowym, albo podchlorynie sodu. Tyle dobra zmarnowałoby się jak nic. Więc najpierw dokończyli moczenia, powyciągali co było wypłukali i dopiero wtedy. Nikt nie miał do nich pretensji, jak to było dziewięć lat temu. Ten i ów zaglądał jeszcze: może wam pomóc?

Kierownictwo zakładu chodziło z wydziału na wydział, rozmawiali z ludźmi, słuchali pretensji i żalów. Nazbierało się tego niemało. Trudno było dogadać się z wszystkimi. W końcu to przecież 6,5 tys. członków załogi. Więc właściwie z ulgą odetchnęli, kiedy po dwóch dniach ukonstytuował się komitet strajkowy. Wreszcie było z kim rozmawiać konkretnie. Komitet liczył 27 osób. Reprezentowali wszystkie wydziały. Pozbierali wnioski i postulaty, posegregowali. Wyszło 16 zasadniczych i ponad setka różnych drobnych spraw do załatwienia.

Z Krzysztofem Żebrowskim, I sekretarzem KZ partii siadamy teraz, żeby omówić co i jak zrobiono. Po kolei. Pierwsze dwa dotyczyły niewyciągania konsekwencji i wynagrodzenia za okres strajku.

— Załatwiliśmy to od ręki na ogólnie przyjętych zasadach.

— Sprawa dowożenia ludzi do zakładu skąd się wzięła?

— Przez pierwsze dwie doby nie woziliśmy nikogo. Wyszliśmy z założenia, że szkoda benzyny na setki kilometrów dowozu ludzi, którzy i tak nie pracują. Skoro jednak zażądano, przystaliśmy. Ostatecznie przy milionach strat, to już nieważne.

— Wybory do rady zakładowej i oddziałowych?

— Nie mieliśmy sprzeciwów. Tylko że najpierw zażądano wyborów, a wczoraj zaproponowali sami, że najpierw popyta się do kogo i o co są pretensje i ewentualnie tych wymienić. Do kierownictwa RZ zastrzeżeń nikt nie zgłaszał.

— Wprowadzenie w zakładzie bonów towarowych na mięso i wędliny?

— Musieliśmy odpowiedzieć, że w chwili obecnej nie ma takiej możliwości. Natomiast zadecydowaliśmy wspólnie, że w stosunku do bufetów w zakładzie wprowadzona będzie społeczna kontrola ich działalności. W wypadku jednego bufetu natychmiast zmieniono obsadę. Dopiero w chwilach emocji ludzie powiedzieli nam o nieuczciwości i kumoterstwie. No i jako bezwzględną zasadę przyjęto sprzedaż mięsa i wędlin na porcje.

— Poprawa opieki lekarskiej w zakładzie?

— Konkretnie chodziło o pracę niektórych lekarzy; że np. nie zawsze dosyć grzeczny, kawę popija itd. Podjęto rozmowy z personelem przychodni zakładowej. Tylko z drugiej strony mało tych lekarzy mamy. Każdy przyjmuje dziennie co najmniej czterdziestu pacjentów. Też musimy zrozumieć, że zmęczonego nie zawsze stać na uśmiech.

— Poprawa warunków bhp?

— Wszystkie te postulaty przekazano zastępcy dyrektora do spraw technicznych i do 15 września zainteresowani dostaną odpowiedź co, jak i gdzie. Odpowiedź na tablicy ogłoszeń wydziału, żeby każdy miał wgląd w sprawy całego zakładu.

— Oficjalne ogłaszanie premii wszystkich pracowników?

— Będą wywieszane listy.

— Poprawa organizacji pracy w zakładzie?

— To sprawa specyficzna. Byli u nas w tym roku specjaliści z USA i Holandii. Patrzyli na organizację i zarządzanie w przędzalni. Stwierdzili, że w tych warunkach — pamiętajmy że zakład ma 128 lat — i przy takim parku maszynowym, zaskoczeni są poziomem. A wniosek przyjęliśmy do realizacji, choć z zastrzeżeniem — dotyczy każdego, na każdym stanowisku pracy.

— Zmniejszenie administracji?

— W ciągu półtora roku zmniejszono ją o 45 osób. O tym myśli się u nas stale. Dyrektor postanowił jednak powołać komisję dla zbadania zasadności zatrudniania pracowników fizycznych przy pracach administracyjnych.

— Zażądano zniesienia dotacji na ŁKS?

— Faktem jest, że chluby nam on nie przynosi, a kosztuje masę. Tylko, że dotacja ta przekazywana jest zakładowi przez resort niezależnie od funduszu płac, czy socjalnego. Jednak jeszcze raz przedyskutujemy ją z resortem i załogą.

— Podwyżka płac o 2 tysiące?

— Poza możliwościami zakładu. Jeśli pieniądze, które mamy, są źle dzielone, przyjmiemy każdą sugestię by załatwić na bieżąco. Co do reszty — przekazano to władzom zwierzchnim. Rozszerzyliśmy natomiast ten punkt o problem samego systemu płac, który jest zawiły i niejasny.

— O co chodzi z paskami wypłat?

— Do stycznia br. każdy pracownik otrzymywał pasek, na którym napisane było co, za co i ile. Dzisiaj jest to pasek, na którym jest 47 pokreskowanych rubryk i z którym do wróżki trzeba iść żeby coś zrozumieć. Mają ludzie rację!

— Zwiększyć dodatek za uciążliwość pracy i rozszerzyć jego stosowanie...

— Przekazaliśmy do zjednoczenia. Sami nie mamy uprawnień. I to byłoby wszystko. Pozostałe indywidualne sprawy będą do połowy września rozstrzygnięte, a zainteresowani zostaną poinformowani o trybie załatwiania. Komisja zakładowa pracuje cały czas.

— Tych wniosków jest jednak w sumie sporo. Czy trzeba było czekać tak długo?

— Nikt nie jest duchem świętym, żeby wiedział wszystko za wszystkich. Kiedy nie mówi się na co dzień o drobiazgach, to takie są potem efekty. W chwilach emocji wylewają się wszystkie żale. I dobrze! Nikt o to do nikogo nie ma pretensji. Te możemy mieć do innych...

Żebrowski wyciąga z biurka gruby skoroszyt, rozkłada obok teczki z wnioskami. — Żaden z tych postulatów nie był dla nas nowością ani zaskoczeniem. Wszystko to znaliśmy, o wszystkim mówiło się w czasie zebrań partyjnych i z załogą. Jesteśmy zakładem pod bezpośrednią opieką KC i systematycznie informowaliśmy o problemach nurtujących ludzi. Szkoda, że pozostało to bez echa, bez najmniejszej odpowiedzi.

Do naszej rozmowy włączył się I sekretarz KD PZPR na Bałutach — **Arkadiusz Ciupiński: — Jest faktem, że nasze zakłady zmieniły się nieporównywalnie. Poprawa jest systematyczna. Krzysiek mówił, że w „Marchlewskim" co pół roku oddaje się coś nowego — a to ambulatorium, a to bufet, urządzenia klimatyzacyjne, szatnie. Bez przerwy modernizuje się nie tylko produkcję, maszyny, ale i warunki pracy. Tylko, że w fabryce człowiek spędza jedną trzecią życia. To idzie do przodu, a reszta do tyłu. Więc kiedy w mieście nie ma co jeść, ludzie uważają że taką gospodarkę o kant potłuc. I trudno im się dziwić.**

Po 91 godzinach postoju, w poniedziałek rano, 1 września, „Marchlewski" ruszył. Mija tydzień nieprzerwanej pracy. Co sami myślą dzisiaj? Jak oceniają efekty strajku? W tych ostatnich dniach sierpnia Maria Filipowicz, tkaczka, była wiceprzewodniczącą komitetu strajkowego:

— Czy jesteście usatysfakcjonowani? Zadowoleni?

— Za wcześnie na taką odpowiedź. Zapewnienia satysfakcjonują, ale o wnioskach nie może być mowy. Dopiero coś się zaczęło dziać wokół naszych spraw, więc czekamy. Szkoda tylko, że musiało dojść do tego. Może ludzie byli za bardzo przytłumieni, nie chciało im się już gadać na zebraniu. No, bo i po co, skoro ten co miał, przeczytał swoje z kartki i... aby prędzej do domu. Gdyby nie to może wcześniej pozałatwialibyśmy wiele spraw. W końcu nikt nie chciał cudów, czy manny z nieba. Tkaczka obsługuje po 20 krosien i ma za to pięć, góra sześć tysięcy, z nadgodzinami. Żeby się dobrze pracowało, najważniejsze jest zlikwidowanie atmosfery nieufności. Trzeba nam szczerej rozmowy, a nie referatów. No i konkretnych działań.

— Co czujemy? — Andrzej Karbowiak, pracujący w „Marchlewskim" jako drukarz, odpowiada bez namysłu: — Ulgę! Dobrze, że stało się tak, jak się stało. U nas sami pilnowaliśmy żeby był porządek. Człowiek nie dopuści, żeby zniszczyło się to, z czego ma pracę i chleb. Więc teraz też spokojnie czekamy, bo ludzie nie bardzo jeszcze wiedzą jak ma być. Póki co, pytają kiedy skończy się z tymi, co nie pracują a żyją. Na ulicy Abramowskiego np. w każdej bramie handlują gorzałą, a tych wałkoni wałęsa się tam masa. Trzeba współczuć milicjantom którzy mają ten rejon.

Dobra robota potrzebna jest wszędzie. Tkaczce — dobra przędza, prządce — dobra bawełna, drukarzowi — tkanina jak trzeba. A nam wszystkim — w rządzie ludzie z głową na karku. Bo przykładów radosnej twórczości mamy choćby w Łodzi sporo. Całe zakłady stoją w stanie surowym i nie wiadomo co z tym fantem zrobić. Więc po co budować, skoro w starych brakuje rąk do pracy?

Prządka Bolesława Dawidowska: — Mam jeszcze rok do emerytury i z ulgą przyjęłam koniec strajku. To już był trzeci w moim życiu. Następnego nie chcę. Podziwiam obowiązkowość ludzi w tych trudnych dniach. Wiele mieszka pod Łodzią, a nikt się nie spóźniał, nie nawalał, choć stał przy maszynie bez zajęcia. Teraz też... Chyba nigdy nie mieliśmy takiej frekwencji. Trzeba przecież spróbować odrobić to, co się zmarnowało. Nasza robota potrzebna jest innym...

Urszula Karwasik jest na wykończalni przeglądaczem tkanin:

— Powinno być teraz dobrze i wszyscy na to czekają. Dużo lepsze jest zaopatrzenie w sklepach spożywczych, wyraźnie zmieniła się atmosfera. Tylko, żeby to nie był słomiany ogień. I to z obydwu stron. W 71 też było przemówienie telewizyjne, obiecano to, owo, coś jeszcze... Mało się z tego sprawdziło. Teraz musi być inaczej. Więcej trzeba robić niż gadać. A i nas to dotyczy, może nawet przede wszystkim.

Krzysztof Żebrowski odprowadza mnie do bramy. Po drodze mówi jeszcze:

— Ludzie chcą spokojnie pracować, mieć surowiec porządny, a nie pył bawełniany. Robota z byle czego jest dwa razy droższa, a efekt jest i tak byle jaki. Chcą mieć mechanika-konserwatora do maszyny, części zamienne. Chcą kupić po robocie coś do zjedzenia i odpocząć.

To niedużo, choć są sytuacje, że może to być bardzo wiele. Zakład, a do tego jeszcze taki olbrzym jak „Marchlewski", jest jak barometr miasta. Instrument bardzo czuły. Tylko trzeba umieć z niego korzystać.

LESZEK RUDNICKI

Krok po kroku do pełnej mocy

W codziennych informacjach prasowych czytelnicy napotykają notatki na temat budowy elektrowni w Połańcu. Czytają, że „od kwietnia br. pracują dwa bloki...", albo że „18 sierpnia o godz. 19.35 zsynchronizowano trzeci blok z krajową siecią energetyczną". Wiadomości są krótkie, bez opisu — cóż, spełniają kryteria, obowiązujące w prasowej informacji.

Budowa Połańca zasługuje na bardziej poczesne miejsce w świadomości społecznej niż dotychczas. Elektrownia należy bowiem do trzech największych, realizowanych obecnie inwestycji polskiej energetyki. Moce, które stąd popłyną, w znacznym stopniu zasilą krajowy bilans. Każdy z ośmiu bloków energetycznych po 200 MW da w sumie 1600 MW; zajmie powierzchnię pół ha; budynek główny 8 ha, cała elektrownia — 40 ha.

Zgodnie z założeniami planu, w 1979 roku do eksploatacji miały zostać oddane w Połańcu trzy bloki energetyczne. Razem 600 megawatów. Niestety, brak dostatecznej ilości sprzętu specjalistycznego, nierytmiczne dostawy urządzeń spowodowały opóźnienia w robotach montażowo-budowlanych. W rezultacie pierwszy turbozespół połanieckiej elektrowni włączony został do krajowej sieci energetycznej 21 listopada ub. roku. W lutym br. nastąpiła poważna awaria, podczas prac spawalniczych spłonęła instalacja zasilania. Praca przerwana została na wiele tygodni. Budowa przeżywała ciężki okres, wymagała olbrzymiej koncentracji ludzi i sprzętu, jednocześnie budowy kilkudziesięciu obiektów. Dzięki mobilizacji wszystkich sił, wzrostowi zmianowości, a także przyspieszeniu dostaw wielu elementów w kwietniu br. uruchomiono drugi, a w sierpniu br. trzeci 200 MW blok.

Budująca się elektrownia w Połańcu należy do obiektów imponujących pod każdym względem. Średnio na jeden turbozespół trzeba zmontować 4 tony konstrukcji oraz 10 tys. ton urządzeń i wyposażenia. Kable, kable, kable. Nierdzewne stopy. Setki kilometrów rur wszelkich kalibrów. Sieć stalowych konstrukcji, schodów, galeryjek. Hale, w których odczuwa się trafność porównania człowieka z mrówką. Mechanizmy i aparatura sterująca.

W rozmowach z kierownictwem budowy często przewija się temat trudności z różnego rodzaju dostawami materiałowymi. Niepokojąco np. zmniejsza się przydziały żelaza zbrojeniowego, blach potrzebnych do wykonania kanałów przepływu spalin i gorącego powietrza. Brakuje farb, mat izolacyjnych. Kielecki „Transbud" nie podstawia na budowę odpowiedniej ilości samochodów.

Budowniczowie elektrowni rozumieją, że występują trudności i niedobory, ale mają prawo oczekiwać t e r m i n o w o ś c i dostaw. Chodzi o to, żeby powiedziano k i e d y i żeby dotrzymano terminu. Obecny tryb dostaw uniemożliwia planowanie i właściwą organizację robót.

Trzeba podkreślić, że budowniczowie Połańca chwalą wielce kontrahentów radzieckich. Otóż wszystkie elementy technologiczne z Kraju Rad nadchodzą w idealnym stanie i w pełnej zgodności z przewidywanymi terminami.

Ta budowa to nie tylko zakład energetyczny, nie tylko obiekty towarzyszące. To również nowe miasto, które w br. otrzymało prawa miejskie. To budowa kilkudziesięciu bloków mieszkalnych, placówek służby zdrowia i oświatowo-kulturalnych.

• • •

Na megawaty z Połańca czeka cały kraj. Ubiegłoroczna zima drastycznie ukazała, co oznacza brak mocy. Wyłączanie całych linii produkcyjnych przypomniały, że popyt na energię będzie wzrastać. Przyspiesza się zatem prace na budowie elektrowni — inwestycji, od której nie można „uciec".

Obecnie budowniczowie robią wszystko, by w listopadzie br. dać krajowi dalszych 200 megawatów. Dziś ludzie pracują w nowym systemie płac. Zarobki zależą nie od czasu pracy, ale od jej rzeczywistych efektów. Z brygadami zawierane są umowy o wykonanie konkretnych robót. Taki system pozwolił na zlikwidowanie tzw. godzin nadliczbowych. Organizacja pracy na budowie to jednak nie wszystko. Sytuację w Połańcu komplikują opóźnienia minionych lat.

Zakłada się, że w 1981 roku ma nastąpić powrót do „starego" terminu robót, który załamał się w ub. roku. Czy wobec tych wszystkich trudności elektrownia ruszy pełną mocą w terminie? Inwestor i wykonawca twierdzą, że tak. Tu, w Połańcu, tysiące ludzi daje wszystkie swe siły i umiejętności, nie bacząc na zimno i wiatr, deszcz i spiekotę — po to żeby nie gasło światło w domach wielu milionów Polaków, po to, żeby pewnego dnia można było wydrukować: „w elektrowni „Połaniec" włączono do krajowego systemu energetycznego kolejny blok o mocy 200 megawatów...".

JANUSZ SZEGDA

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

Uprawnienia kształcących się pracowników

11 września

przy NTU 303-04

w godz. 10—11.30

kier. Zespołu Pomocy Prawnej ŁRZZ
mgr **TEODORA GROEGER**
i radca prawny zespołu

mgr **JANUSZ ADAMCZYK**
udzielać będą informacji

na temat:

Kto i w jakim wymiarze korzysta z urlopu szkoleniowego ze zwolnień z części dnia pracy oraz innych przywilejów

DZIŚ TERMIN!

12 tys. ton ziemniaków dla łódzkich załóg

Do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo — Pszczelarskiej wpłynęły zamówienia na ziemniaki zimowe dla załóg 320 łódzkich zakładów pracy — ogółem na 12 tys. ton. Przeprowadziliśmy na ten temat rozmowy z pracownikami działów socjalnych kilku zakładów.

• **ZPB im. Marchlewskiego** — mówią **Alfreda Broda** z działu socjalno-bytowego oraz **Florian Pintera** z OZR: — zamówiliśmy w WSOP 300 ton ziemniaków — o 40 ton więcej niż w ub. roku. Cieszymy się, bo po raz pierwszy w tym roku mamy otrzymać dobre ziemniaki z województwa białostockiego. Teraz staramy się ulokować zamówienie na ok. 5 ton szatkowanej kapusty pakowanej w worki. Niestety, mamy kłopot, bo do tej pory nikt nie chce przyjąć takiego zlecenia. Ponadto na zaopatrzenie pracowników zamówiliśmy w WSOP 25 ton cebuli. W celu umożliwienia pracownikom zaopatrzenia się w jabłka, zorganizujemy szereg wycieczek dla chętnych do sadów w Prusach. Na potrzeby stołówki zamówiliśmy 50 t. ziemniaków, 1200 kg cebuli oraz złożymy jeszcze zlecenie na dostawę warzyw.

• **Zakłady Pasmanteryjne „Lenora"** — mówi kierowniczka działu socjalnego **Janina Lesiak**: — Zapisaliśmy się w WSOP na 75 ton ziemniaków. Będziemy je rozwozić własnymi samochodami. Ponadto chcemy zamówić trzy tony cebuli i 1 tonę marchwi. Po jabłka wybierzemy się do PGR, gdyż uważamy, że najlepiej widzieć co się kupuje. Na potrzeby stołówki zamawiamy 12 ton ziemniaków oraz 5 ton warzyw z WSS.

• **ZPW „Lodex"** — mówi **Stefania Stefanowicz** — kierowniczka działu socjalnego: — Z WSOP zakupujemy 96 ton ziemniaków dla pracowników oraz 2 tony na potrzeby żłobka. Cebulę sprowadzimy sami z GS. Ma być ładna i tania, a dostaniemy ją w opakowaniach po 5—10 kg. Będziemy wozić cebulę tak długo, aż starczy dla wszystkich. Jabłka dostarczy nam prywatny sadownik, który jest z nami w kontakcie. Ma przywieźć około 10 ton.

• **ZPB im. Harnama** — mówi główny specjalista d/s służby pracowniczej — **Stefan Nadgórski**: — W WSOP zamówiliśmy 150 ton (o 30 ton więcej niż w ub. roku) ziemniaków, które skierowane będą na naszą bocznicę kolejową z województw białostockiego i siedleckiego. Dwanaście i pół tony cebuli zakupimy w Łęczycy. Po jabłka nasi pracownicy pojadą, jak zwykle, do Spółdzielni Produkcyjnej „Dąbrówka". Będziemy sami zrywać owoce, a więc wypadnie to znacznie taniej.

• **ZPDz „Femina"**, — mówi **Sylwia Smólka** z samodzielnego referatu d/s socjalnych: — Nasza załoga zapisała się na mniejszą ilość ziemniaków niż w ub. roku; zamówiliśmy w WSOP tylko 63 tony. Będziemy je wozić własnym taborem. Siedem ton cebuli zakupimy w WSOP, a także pewną ilość u indywidualnych rolników. Po jabłka pojedziemy do sadowników pod Głowno. Przywieziemy ich chyba nie mniej niż w ub. roku — około 4 ton.

Duże zakłady pracy, jak się okazuje, myślą z wyprzedzeniem o właściwym zaopatrzeniu załóg w ziemniaki i warzywa, a także owoce na zimę. Ale jest jeszcze spora ilość zakładów i instytucji, które o tych sprawach w porę nie pomyślały. A tymczasem już dziś kończy się przyjmowanie zleceń przez WSOP na ziemniaki. Przypominamy więc opieszałym kierownikom służb socjalnych, aby wykorzystali ostatnie godziny i dokonali zamówień. Jest niezwykle ważną sprawą, aby pracownikom ułatwić kupno płodów rolnych, które zapewnia im właściwe rezerwy na okres zimowy. (kas)

Migawki z miasta

W łódzkim Ogrodzie Botanicznym...

...i w kawiarni „Hortexu".

Fot.: A. Wach

Zarządzenie sobie a życie sobie...

Dla wygody klientów, korzystających z dostaw mleka bezpośrednio do domu, kilka lat temu władze handlowe naszego miasta wydały zarządzenie w sprawie przyjmowania należności za jego przynoszenie przez roznosicieli każdego dnia, a nie tylko przed pierwszym i piętnastym. Rzecz jasna, ułatwienie to komplikuje w pewnym stopniu pracę kierownictwa sklepów, ale przeważyła racja klientów.

Niestety, jeszcze nie wszyscy kierownicy sklepów rację tę znają. Np. w sklepie WSS „Społem" z artykułami spożywczymi przy ul. Zawiszy Czarnego 26 nadal obowiązuje zasada przyjmowania należności za mleko tylko przed pierwszym i piętnastym. Klientom tłumaczy się tu, że inaczej nie można, gdyż rozliczenia są zbyt skomplikowane. Jeśli więc ktoś nie zdążył zapłacić przed pierwszym, musi czekać na mleko aż do piętnastego.

Tak więc zarządzenie władz handlowych sobie, a życie sobie...

(j. kr.)

W Zgierzu ujęto „hieny cmentarne"

Od dłuższego czasu z cmentarza w Zgierzu przy ul. Piotra Skargi znikały granitowe płyty nagrobne. Oblicza się, że łączna wartość zrabowanych nagrobków przekroczyła 200 tys. zł.

W wyniku czynności operacyjno-dochodzeniowych podjętych przez zgierską MO, ujęto dwóch mieszkańców Zgierza, którzy pod osłoną nocy zakradali się na cmentarz i rabowali płyty granitowe. Do przewożenia płyt używali „Syreny" należącej do jednego z zatrzymanych.

„Hieny cmentarne" ze Zgierza staną przed sądem. (kt)

W kilku zdaniach

* **ZDK im. Sz. Harnama** ogłasza zapisy do kół zainteresowań i zespołów: plastycznych, fotograficznych, modelarskich, tańca, śpiewu, nauki gry na akordeonie, gitarze, mandolinie, fortepianie i skrzypcach oraz tkactwa artystycznego. Informacje codziennie w ZDK (ul. Kilińskiego 2 i Pojezierska 2/6), tel. 317-06 i 51-36-25.

* **Dom Kultury „Energetyk"** przyjmuje zapisy do: Dyskusyjnego Klubu Filmowego, zespołu tańca nowoczesnego, zespołu estradowo-kabaretowego, klubu fotograficznego, wokalnego; na kursy: kroju i szycia, dziewiarstwa ręcznego, tkactwa artystycznego; na lektoraty języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy i informacje — al. Politechniki 17 codziennie w godz. 10—17 (tel. 466-94).

* **Zapisy na kurs „Makramy"** (tkanina artystyczna ze sznurka) przyjmuje SDK „Lokator" (ul. Nowopolska 12/14) codziennie w godz. 13—18 (tel. 757-92).

Dlaczego wszyscy na ostatnią chwilę?

Stale rozszerzana jest sieć przedaży biletów do łódzkich tramwajów i autobusów. Poza kioskami „Ruchu" i MPK można je nabywać także w spółdzielniach uczniowskich 60 szkół, szatniach niektórych restauracji, „Centralu" i „Uniwersalu", księgarniach „Domu Książki", kasach ZOO.

W sierpniu centralny punkt sprzedaży biletów MPK przeniesiono z ul. Rzgowskiej na al. Piotrkowską 157 (wejście od al. Mickiewicza), gdzie można kupować bilety miesięczne normalne i ulgowe oraz znaczki biletowe. Bilety na linie podmiejskie są do nabycia w punktach przy pl. Niepodległości i ul. Północnej. W tych wszystkich placówkach sprzedaje się miesięcznie wszelkiego rodzaju bilety i znaczki za około 50 mln zł.

Mimo to, jak nas poinformował kierownik działu biletowego MPK mgr Eugeniusz Wojciechowski, zawsze w końcu jednego miesiąca i na początku następnego przed kasami tworzą się ogromne kolejki. Dobrze zilustrują to liczby. W tych właśnie czterech dniach pracownicy działu biletowego MPK obsługują dziennie ponad 5 tys. osób, podczas gdy w środku miesiąca najwyżej 100—200 osób. A przecież bilety i znaczki na następny miesiąc można już nabywać począwszy od dnia 5 poprzedniego miesiąca przy ul. Piotrkowskiej 157 a w kioskach MPK między 20 a 10. Tymczasem większość łodzian czeka do ostatniej chwili z nabyciem biletów miesięcznych czy znaczków do nich i stąd ogromne kolejki i duży wysiłek sprzedających je pracowników MPK.

Wprowadzenie do kiosków MPK sprzedaży znaczków za okazaniem dowodu osobistego spowodowało też, że niektóre zakłady odstępują od zbiorowego ich zakupu. Łatwiej chyba jednej osobie z danego zakładu pracy, w dniu określonym harmonogramem, bez kolejki, nabyć kilkadziesiąt czy kilkaset znaczków, niż aby każdy pracownik załatwiał to osobiście, ponieważ wydłuża to kolejki i jest czystą stratą czasu. (s)

14 — 28 WRZEŚNIA

Łódzkie Dni Turystyki

Tradycyjnie już, w dniach 14—28 września odbędą się Łódzkie Dni Turystyki. Przygotowano już program imprez, który jest bardzo bogaty. 14 września oddział pabianicki PTTK zaprasza na IV wielodyscyplinowy rajd PTTK pod hasłem „Obrońcy Pabianic 1939 roku". W ciągu następnych dni będzie wiele wycieczek pieszych i kolarskich. M. in. 17 bm. oddział PTTK w Zgierzu organizuje rajd turystyczny dla maluchów. W okresie od 14 do 28 bm. „Turysta" proponuje imprezy na zamówienie. Będą to wycieczki po Łodzi ze zwiedzaniem ogrodu botanicznego, lunaparku i ZOO. Ponadto odbędą się imprezy, w programie których znajdą się spektakle teatralne. Oddzielną propozycją to wyjazdy na grzybobranie.

Z całej Polski przyjadą autorzy tekstów i melodii, na III ogólnopolskie sympozjum krajoznawcze piosenki turystycznej. Odbędzie się ono w dniach 26—28 bm. w Łodzi. W związku z sympozjum przewidziane są m. in. spotkania organizowane w szkołach. (Kas)

Rozbójnicy z dyskoteki

Funkcjonariusze KD MO — Polesie zatrzymali sprawców rozboju, dokonanego 6 września w okolicach kąpieliska „Fala" na Zdrowiu. Po wyjściu z dyskoteki został tam napadnięty, pobity i obrabowany młody mężczyzna, który odprowadzał znajomą dziewczynę. Rozbójnicy ograbili go między innymi z kurtki skórzanej, którą później w restauracji „Sim" sprzedali przypadkowemu nabywcy.

Sprawcami rozboju są 20-letni Dariusz Andrzej S. i 18-letni Marek Ł. W czasie przesłuchania powiedzieli, że dokonanie rozboju zaplanowali w czasie dyskotekowych tańców, ponieważ spodobała się im skórzana kurtka upatrzonej ofiary.

Obu rozbójników zatrzymano do dyspozycji Prokuratury Rejonowej Łódź — Polesie. (kt)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO
Centrala 677-22, 232-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe
Polmozbyt" 409-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź-Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe 334-28, 833-38
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Straż Pożarna 98, 666-11, 795-55, 257-77
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82

TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

WIELKI — nieczynny
JARACZA — godz. 19.30 „Rewizor"
MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Pamiątki Soplicy" 7.15 — godz. 19.15 „Achilles i miłość"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Kopciuch"
MUZYCZNY — godz. 19 „W miłości nie ma mocnych"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Historia Parysa, królewicza trojańskiego"
PINOKIO — godz. 17.30 „Królewicz Rumianek"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 11—18

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 grafika J. Szmatlocha

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
LUNAPARK — codziennie w godz. od 10 do 21 (oprócz poniedziałków)
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) w dni powszednie od godz. 10 do 19 w dni wolne od pracy w godz. od 9 do 19
ZOO — codziennie od godz. 9 do 20
PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Grzeszny żywot Franciszka Buły" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15. **Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową** — „Rocky II" USA od lat 15 godz. 19.30
IWANOWO — „Proces poszlakowy" jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, „Manhattan" USA od lat 18 godz. 19.30
POLONIA — „Proces poszlakowy" jap. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, „Manhattan" USA od lat 18 godz. 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Przypływ uczuć" fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Wyrok śmierci" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — „Wyrok śmierci" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Nosferatu — wampir" RFN od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Przybywa jeździec" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STUDIO — „Barwy ochronne" pol. od lat 15 godz. 16.30, „Nashville" USA od lat 15 godz. 18.30
STYLOWY — Kino Filmów Polskich — „Trzeba zabić tę miłość" od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
DKM — „Rewolwer" wł. od lat 18 godz. 16, 18, 20
GDYNIA — Kino „NON-STOP" od godz. 10: „Wierna żona" fr. od lat 18
HALKA — „Porwany przez Indian" NRD od lat 12 godz. 15, „Wściekły" pol. od lat 18 godz. 17, 19
MŁODA GWARDIA — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
MUZA — „Niezawodni przyjaciele" rum. b.o. godz. 15.30, „Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
1 MAJA — „Tredowata", „Ordynat Michorowski" pol. od lat 12 godz. 16, „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 19
POKÓJ — „Pocałunki z Hongkongu" fr. od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA — „Cenny depozyt" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STOKI — „Zabity na śmierć" USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
ŚWIT — „O dwóch takich, co ukradli księżyc" pol. b.o. godz. 15, „Zabójstwo chińskiego makiera" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
TATRY — „Niewinne" wł. od lat 18 godz. 10, 12.30, 16.30, 19, „Mała syrena" jap. b.o. godz. 15
OKA — „Gorączka sobotniej nocy" USA od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Pani minister tańczy" pol. od lat 12 godz. 12.30
POPULARNE — „Przygody Picassa" szwedz. od lat 15 godz. 15.45, „Porażenie prądem" węg. od lat 15 godz. 18
ENERGETYK — nieczynne
PIONIER — „Nie ma mocnych" pol. b.o. godz. 15, „Asy przestworzy" ang. od lat 15 godz. 17, 19
REKORD — „Lawina" USA od lat 15 godz. 15, 17, 19
SOJUSZ — nieczynne
POLESIE — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12 godz. 17, 19

APTEKI

ŁÓDŹ

Al. Mickiewicza 20, Piotrkowska 67, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7-a

* * *

Głowno — Łowicka 28, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 47, Pabianice — Armii Czerwonej 17, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuszki 4

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Codziennie: Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzęczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17). Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna ul. Zakątna 44 (cała dobę prócz niedziel i świąt)

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137
tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny cała dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-19

W NASZYM REFLEKTORZE

Dwója z przepisów!

Mimo oznakowanego przejścia dla pieszych, nie jest bezpiecznie przechodzić przez jezdnię przed Przedszkolem nr 144 przy ul. Olimpijskiej 6. Jezdnia biegnie tamtędy łukiem, a kierowcy zamiast parkować swe pojazdy nie opodal, w miejscu do tego przeznaczonym, stawiają swe pojazdy tuż przed przejściem dla pieszych, zasłaniając widoczność. Jest to miejsce szczególnie uczęszczane przez przechodniów — z jednej strony jest przedszkole, z drugiej przychodnia i apteka. Ten stan rzeczy stwarza rzeczywiste zagrożenie dla pieszych.

Kierowcom parkujących tam pojazdów przypominamy, że mogą oni stawiać je co najmniej w odległości 5 m od przejścia. Bliższe parkowanie jest łamaniem przepisów ruchu drogowego i grozi mandatem. Przychylamy się też do zdania naszych Czytelników, którzy postulują ustawienie tam znaku zakazu postoju. O zajęcie się tą sprawą prosimy Wydział Komunikacji UMŁ.

R.

Bez II programu

Cztery lata czekają na naprawę anteny zbiorczej mieszkańcy bloku nr 125 na osiedlu Widzew-Wschód „D". Istniejąca nie pozwala na odbiór programu II telewizji, a i jakość programu I jest kiepska. Lokatorzy własnymi siłami starają się poprawić odbiór programów telewizyjnych i instalują anteny w oknach swych domów, czy na balkonach (na dachu nie wolno). Telewizor odbiera oczywiście wtedy lepiej, ale tak ulokowane anteny szpecą blok.

Lokatorzy przez cztery lata płacą za zepsutą antenę zbiorczą, o czym zdaje się nie wiedzieć administracja tego bloku. A przecież chodzi tylko o powiadomienie specjalistów od anten zbiorczych, żeby przyjechali i naprawili.

R.

Tylko dwa drzewa

„Drogi Reflektorku! Zainteresuj się naszymi pięknymi drzewami, które mają iść na stracenie. W posesji przy ul. Sasanek 6 są piękne trzy dęby i dwie lipy — pozostałości po Puszczy Łódzkiej. Teraz czekają je ciosy siekiery. Czy nie można ich uratować?"

Stała Czytelniczka H. W.

Zatelefonowaliśmy do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy. Jak nam odpowiedziano, przy ul. Sasanek 7 planowana jest budowa Domu Kombatanta. W związku z tym wycięte zostaną tam dwa drzewa — akacja i dąb. Tylko na to odnośna komisja wydała zezwolenie, jako, że znajdują się one na terenie przyszłej budowy. Pozostałe drzewa wejdą w skład parku, mającego powstać wokół tego domu.

R.

W NASZYM REFLEKTORZE
„Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 90-103 Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10—12

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

471 projektów wynalazczych

W gospodarce komunalnej Łodzi w tym roku zadeklarowano ogółem 471 projektów wynalazczych, których autorami są racjonalizatorzy z poszczególnych zakładowych kół techniki i racjonalizacji. Spośród 15 przedsiębiorstw pierwsze miejsce zajęło **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania**, deklarując 77 projektów, drugie — **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów** — 49, trzecie — **Łódzkie Przedsiębiorstwo Kanalizacji i Wodociągów** — 46.

Usprawnienia dotyczą m.in. stosowania nowych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych na każdym stanowisku pracy. (j.kr)

SPORT • SPORT • SPORT

Puchar Polski to nie liga

Emocji piłkarskich ciąg dalszy jutro. Odbędą się mecze Pucharu Polski z udziałem 32 drużyn, w których po raz pierwszy wystartują przedstawiciele ekstraklasy. Nie wszystkie jednak z zaplanowanych spotkań dojdą do skutku. Z uwagi na start polskich zespołów w rozgrywkach europejskich pucharów, pucharowe potyczki Widzewa ze Stalą Rzeszów i Motoru Lublin z warszawską Legią, zostały przełożone na inny, nie określony jeszcze termin.

Tak więc tylko jeden łódzki zespół wystąpi w środę w krajowej, pucharowej rywalizacji, ŁKS w Krakowie, a jego przeciwnikiem będzie tamtejsza Cracovia. W zespole tym występuje doskonale znany łódzkiej publiczności, były piłkarz Widzewa — Tadeusz Błachno. Dobrze zaaklimatyzował się w nowym środowisku i należy do wyróżniających się zawodników tego drugoligowego klubu. Ponadto Cracovię trenuje były szkoleniowiec ŁKS — Grzegorz Polakow. Już choćby z tego widać, że mecz w Krakowie dla podopiecznych Mariana Geszkego nie będzie zwykłym spacerkiem. Piłkarze jednak traktują tę potyczkę poważnie, ponieważ, po pierwsze będzie ona dalszym sprawdzianem aktualnej formy, do drugie, ewentualne zwycięstwo podreperuje prestiż jedenastki z al. Unii i wreszcie po trzecie, może stanie się punktem wyjściowym do ewentualnych sukcesów w lidze. Bo przecież już w sobotę o godz. 17 łodzianie zmierzą się na własnym stadionie w mistrzowskim spotkaniu z chorzowskim Ruchem.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy w ŁKS wynika, że prawdopodobnie w krakowskim meczu wystąpi już Zdzisław Sławuta. Ciekawi więc będziemy jego gry. Może wreszcie wejście na boisko tego zawodnika okaże się zbawiennym środkiem dla skuteczności strzeleckiej ŁKS. Z zainteresowaniem też będziemy przyglądali się kolejnej propozycji Mariana Geszkego w poszukiwaniu najlepszego składu drużyny.

Tak więc ciekawie zapowiada się krakowski mecz pomiędzy Cracovią i ŁKS. Nie zapominajmy, że musi on wyłonić zwycięzcę, nawet po serii rzutów karnych. Oby zespołem, który przejdzie do dalszej rundy rozgrywek o Puchar Polski był ŁKS.

(sz.)

• • •

W meczu czwartej rundy piłkarskiego Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Szombierkami Bytom 1:3 (0:1).

Towarzyskie mecze w koszykówce

Niedawno bawiła w Łodzi ekipa koszykarska juniorek i juniorów z CSRS — TJ Vyskov i TJ Slovan Rosice. Nie odbył się zaplanowany turniej, za to rozegrano szereg spotkań towarzyskich. Oto ich wyniki:

DZIEWCZĘTA: TJ Vyskov — TJ Slovan Rosice 30:17, Resursa — TJ Vyskov 59:26, Łyna Nidzica — TJ Slovan Rosice 52:23, Resursa — TJ Slovan Rosice 56:14, Łyna — TJ Vyskov 46:24, Resursa II — TJ Vyskov 22:27.

CHŁOPCY: ŁKS — TJ Vyskov 42:22 i ze Startem 67:21, Start — TJ Vyskov 33:30 i Społem — TJ Vyskov 35:40 i 22:21.

„Dywilan" wygrał spartakiadę

Na stadionie Teczy zakończyła się VI spartakiada zakładów pracy dzielnicy Górna. W sportowej rywalizacji wystąpiło około 200 zawodników, w tym 74 przedstawicielki płci pięknej, co już należy uznać za sukces organizatorów. W ogólnej punktacji zwyciężyła załoga „Dywilanu" przed „Polanilem" i Łódzkimi Zakładami Chemicznymi. Odbył się również towarzyski pojedynek piłkarski pomiędzy Strykowem i „Dywilanem". Wygrali goście 3:1.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji. KOBIETY — 100 m — Zatorska („Polanil"), 400 m — Urbaniak („Polanil"), skok w dal — Osińska („Alba") — 5,20, pchnięcie kulą — Kwolek („Polanil"), sztafeta szwedzka — „Polanil", rzutki do tarczy — Centralne Muzeum Włókiennictwa, slalom rowerowy — Bubińska („Polanil"). MĘŻCZYŹNI: 100 m — Cieniewski („Alba") — 12,0, 400 m — Błażełek („Dywilan"), skok w dal — Kubicki („Techma"), pchnięcie kulą — Bojdo („Fonica"), sztafeta szwedzka — „Dywilan", rzuty do tarczy — Łódzkie Zakłady Chemiczne, przeciąganie liny — „Pafino", slalom rowerowy — „Polanil".

Niedługo emocje eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata

Dopiero jesienią rusza „pełną parą" eliminacje piłkarskich mistrzostw świata — 1982. Dotychczas odbyło się siedem spotkań: Finlandia — Bułgaria 0:2 i Albania — Finlandia 2:0 (grupa I), Cypr — Irlandia 2:3 (grupa II), Islandia — Walia 0:4 i Islandia — ZSRR 1:2 (grupa III), Izrael — Irlandia Płn. 0:0 i Szwecja — Izrael 1:1 (grupa V). Do rozegrania pozostało w siedmiu grupach strefy europejskiej 149 pojedynków, z czego 37 jeszcze w tym roku. Najbliższe tygodnie przyniosą więc potężną dawkę emocji — dojdzie do wielu atrakcyjnych spotkań eliminacyjnych.

W „polskiej" — VII grupie, gdzie występują tylko trzy drużyny (w innych pięć), w bieżącym sezonie odbędzie się tylko jeden mecz: Malta — Polska (7 grudnia).

W grupie I fatalnie wystartowali Finowie, przegrywając już dwa mecze z Bułgarią i Albanią po 0:2. Faworytem jest tu RFN, a najgroźniejszym rywalem zespołu Juppa Derwalla będzie chyba Austria. Oba te zespoły jeszcze nie grały. RFN zainauguruje eliminacje 3 grudnia z Bułgarią w Sofii, a Austria — 24 września z Finlandią w Helsinkach.

Tylko jeden mecz odbył się w grupie II. Cypr przegrał z Irlandią Płn. 2:3. Potentaci na razie nie odkryli kart. Już jednak 10 września rozpocznie eliminacje faworyt grupy — Holandia, meczem z Irlandią w Dublinie. Francja zainauguruje rywalizację na Cyprze (11 października), a Belgia — spotkaniem wyjazdowym z Irlandią (15 października).

Dwa mecze ma już za sobą w grupie III Islandia. Outsider dwukrotnie grał w Reykjaviku i dwukrotnie przegrał z Walią 0:4 i z ZSRR 1:2. Walijczycy zaprezentowali się doskonale, ale zwykle już w konfrontacjach ze słabszymi drużynami wygrywają wysoko. Nie oni są tu faworytami, a przede wszystkim ZSRR i CSRS. Czechosłowacy ujawnią swoje możliwości 11 listopada, kiedy to zmierzą się z Walią na wyjeździe.

Anglia — Norwegia będzie pierwszym meczem eliminacji w grupie IV. Odbędzie się on 10 września. Zdecydowanymi faworytami tego spotkania i całej rywalizacji w grupie są Anglicy. Możliwości Norwegów, a także Szwajcarii, Węgier i Rumunii oceniane są niżej.

Także drużyny grupy V nie rozpoczęły jeszcze eliminacji. Zainauguruje je mecz Luksemburg — Jugosławia (10 września). Walka o pierwsze miejsce rozegra się tu zapewne między Jugosławią a Włochami, ale warto przypomnieć, że do finału awansują dwie drużyny. Duńczycy, Grecy, mogą jednak mieć sporo do powiedzenia.

W grupie VI największe szanse awansu daje się Szkotom, Portugalczykom i Szwedom, chociaż... piłkarze Szwecji stracili nieoczekiwanie punkt na własnym boisku, remisując z Izraelem 1:1. Tymczasem Irlandia Płn. uzyskała bezbramkowy remis z Izraelem na boisku rywala i być może sprawi niespodziankę. Z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest tu najbliższy mecz Szwecja — Szkocja (10 września).

Komunikat „Totka"

W zakładach piłkarskich z dnia 6/7 9. 80 r. stwierdzono:

LIGA POLSKA

45 rozw. z 12 traf. — wygrane po 7.000 zł:
999 rozw. z 11 traf. — wygr. 337 zł:
10.318 rozw. z 10 traf. — wygr. 32 zł.

LIGA ANGIELSKA

9 rozw. z 13 traf. — wygr. 71.418 zł:
270 rozw. z 12 traf. — wygr. 2.380 zł
3.313 rozw. z 11 traf. — wygr. 194 zł
21.325 rozw. z 10 traf. — wygr. 30 zł.

Dziś w Radio i TV

ŚRODA, 10 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje świata. 13.20 Komunikaty. 13.25 Z nagrań Sonny Rollinsa. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Muz. i akt. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Rodzinne muzykowanie. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.18 Koncert chopinowski. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny Programu I. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Choroby społeczne nadal groźne. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tańce z różnych epok. 12.25 Wakacje melomana. 12.55 Śpiewa Alicja Majewska. 13.00 Audycja publicystyczna. 13.10 Klasycy muzyki filmowej. 13.30 Wiad. 13.36 Czas dobrych gospodarzy. 13.51 G. P. Telemann — Koncert F-dur. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 „Hamak" — aud. dla dzieci. 14.50 Muzyka Schuberta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Gigliola Cinquetti. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 „Sen" — opow. 17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 „Przyjacielu Kolumbie" — słuch. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Świat i my. 19.00 A. Dvorak — VII Symfonia d-moll op. 70. 19.40 Dom i my. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju. 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 Forum kompozytorów. 22.00 Zwierzenia wieczorne. 22.15 Szkic do portretu Marianne Moore. 22.30 Magazyn studencki. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.30 Muzyczne spotkanie J. Rowlesa. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Ruchome święto" — 17 odc. pow. 14.00 W tonacji Trójki. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Lato w filharmonii. 16.00 Wakacje ze swingiem. 16.40 Widzimi się, widzi wam się. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Z mojej płytoteki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 „Faraon" — 14 odc. pow. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Kontakt" — 10 odc. pow. 20.00 „Dym z papierosa" — aud. M. Czubaszek. 20.30 Z muzyki filmowej R. Wakemana. 21.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — Biser Kirow. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Jerzy Trela. 23.05 W tonacji Trójki.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł.). 12.08 „Pierwsze dni w zakładzie" — aud. Z. Dziwisz (Ł.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka ros. 13.20 Spacer po złotym lesie — aud. dla kl. I. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 W rytmie chodzonego. 15.00 Wiad. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.50 Z łowieckiego notatnika. 16.00 Wiad. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Test kontrolny — stereo (Ł.). 16.56 Wspomnienia z wakacji — konc. rozr. (Ł.). 18.00 „Wrzesień" — rep. W. Rodackiego (Ł.). 18.15 Radioreklama (Ł.). 18.25 Krajobrazy historyczne. 18.40 O zdrowie człowieka. 19.00 Kobiety różnych epok. 19.15 Lekcja języka ros. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 W. Conover przedstawia. 21.50 NURT — Psychologia. 22.15 Sztuka zarządzania. 22.35 W trosce o słowo i treść. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR. RTSS. 9.00 Dla szkół: Chemia kl. 7. 9.55 Fizyka, kl. 7. 11.00 Historia, kl. 7. 13.30 TTR. RTSS. 15.25 NURT — matematyka (Ł.). 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci: „Michałki" (kol.). 16.55 „Tele-Gol" 17.20 „Dzień dobry, w kręgu rodziny". 17.45 Losowanie Express i Małego Lotka. 18.00 „Forum korespondentów". 18.25 „Turystyka i wypoczynek". 18.50 Dobranoc. 19.00 „Camerata". 19.30 Dziennik. 20.10 Filmoteka Arcydzieł — „Komedianci" cz. 2 pt. „Romans pajaca" — franc. film fab. 21.30 Zdarzenia: „Strażnicy mienia". 21.55 „Pamiątki Września". 22.35 Dziennik. 22.50 VII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych — Gdańsk 80.

PROGRAM II

10.00 „Pamiątki Września". 10.40 „Cudowne ubranie" — komedia filmowa. 11.20 Dziennik. 17.20 TWP. 17.50 „Cudowne ubranie" — film fab. 18.30 Program morski. 19.00 Piosenki tygodnia. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.10 „Po dyszę od chłopa na trumnę dla szkopa" — satyra okupacyjna. 20.40 Antyczny świat profesora Krawczuka. 21.10 24 godziny. 21.20 Pegaz młodych. 21.50 Teatr Wspomnień 1967 I. Krasicki — „Pieniacz".

Kłopoty z komputerem

W słynnym nowojorskim hotelu Waldorf Astoria, któregoś wczesnego ranka zostali zbudzeni wszyscy goście hotelowi w 1800 pokojach. Pomylił się komputer, który zamiast obudzić jedną wycieczkę, postawił na równe nogi wszystkich gości. Jakby nie dość tego komputer zamówił tylko 300 śniadań, no i goście musieli czekać na posiłek w długim ogonku — rzecz zupełnie niesłychana w tak wytwornym hotelu.

„Złota rączka"

W południowokirgiskiej wsi Szirali mieszka i pracuje cieśla T. Dżalałow. Dzięki swojej pomysłowości mistrz Dżalałow ulżył w pracy wielu rolnikom. Jego dziełem jest np. minitraktor — skrzyżowanie zwykłej ogrodniczej taczki z silniczkiem motoroweru, który pracuje w trudnych górskich warunkach, niedostępnych dla produkowanych seryjnie maszyn rolniczych. Wiele spośród zbudowanych przez mistrza Dżalałowa maszyn znalazło uznanie daleko poza granicami wsi Szirali.

NA POŁKACH KSIĘGARNI

Brahmer M. — Powinowactwa polsko-włoskie. PWN 1980, str. 375, zł 100.

MPK INFORMUJE,

że w związku z organizowanym przez Klub Sportowy „Włókniarz" w dniu 11 września br. w godz. 16.30 — 20 wyścigiem kolarskim w zamkniętym obwodzie ulic: KACZEŃCOWA — ROJNA — LNIANA ulegną częściowej zmianie trasy następujących linii autobusowych:

LINIA 74, 76, 83 — z POŁUDNIA do zbiegu ulic TRAKTOROWA — ROJNA normalnie, ul. ul. TRAKTOROWĄ, ALEKSANDROWSKĄ, a następnie linia „74", „76" ul. KACZEŃCOWĄ i dalej właściwa trasa.
LINIA 83 — ul. SZPARAGOWĄ, ul. WICI do pętli przy ul. ROJNEJ.
LINIA „B", „H", „N" — ze WSCHODU do zbiegu ul. ALEKSANDROWSKĄ — TRAKTOROWĄ normalnie, a następnie:
LINIA „H" — ul. ALEKSANDROWSKĄ do „ELTY".
LINIA „B", „N" — ul. ALEKSANDROWSKĄ, ul. SZPARAGOWĄ, ul. WICI do pętli przy ul. ROJNEJ.
Powyższe zmiany obowiązują w obu kierunkach jazdy.

2642-k

Tłum. — MAŁGORZATA TARGOWSKA

Nie skierował się do budynku, w którym mieszkał agent, tylko do rozwalonego przez bombardowanie domu na sąsiedniej ulicy. Starannie wyszukał przejście poprzez gruz leżący we frontowym ogrodzie, wszedł przez roztrzaskane drzwi i znalazł się na tyłach domu. Było bardzo ciemno. Księżyc i gwiazdy schowały się za niskimi chmurami. Faber musiał rękami wymacywać drogę przed sobą.

Wreszcie dobrnął do ogrodu, przeskoczył płot i minął dwa następne ogrody. W jednym z domów usłyszał krótkie szczekanie psa.

Ogród pensjonatu był wyraźnie zaniedbany. Faber potknął się w ciemnościach o krzak jeżyn. Kolce poraniły mu twarz. Schylił głowę pod sznurem na bieliznę — na szczęście resztki światła pozwoliły mu ją zauważyć.

Znalazł okno kuchenne i wyciągnął z kieszeni małe narzędzie zakończone ostrzem w kształcie łyżki. Kit wokół okna był stary i kruchy, odpadł w wielu miejscach. Po dwudziestu minutach mozolnej pracy w całkowitej ciszy, wyciągnął szybę z ramy i położył ją ostrożnie na trawie. Zapalił latarkę, żeby zbadać pusty otwór i upewnić się, że nie narobi hałasu, a potem wspiął się do środka.

Wyciemniony dom pachniał gotowaną rybą i środkami odkażającymi. Zanim wszedł do hallu otworzył tylne drzwi — na wypadek gdyby musiał szybko uciekać. Odważył się zapalić raz, na krótko latarkę. W jej świetle ujrzał wytapetowany przedsionek, stół w kształcie nerki, o który się łatwo można potknąć, rząd płaszczy na wieszakach i przykryte dywanem schody po prawej stronie.

Zaczął cicho wchodzić po schodach. Minął już pierwsze piętro, kiedy zauważył światło pod drzwiami. Chwilę później usłyszał astmatyczny kaszel i dźwięk rozwijanego papieru toaletowego. W dwóch susach dopadł ściany i przywarł do niej całym ciałem. Kiedy ktoś otworzył drzwi, światło zalało korytarz. Faber wyciągnął sztylet z rękawa. Stary mężczyzna wyszedł z toalety i zapomniał zgasić za sobą światło. Przy drzwiach swojej sypialni chrząknął i zawrócił. „Zaraz mnie zauważy" — pomyślał Faber i zacisnął dłoń na rękojeści noża. Półotwarte oczy staruszka patrzyły na podłogę. Mężczyzna podniósł wzrok w chwili, gdy sięgał do wyłącznika, a Faber zaczął szykować się do zadania ciosu. Mężczyzna, jakby po omacku szukał kontaktu i nagle Faber zrozumiał, że staruszek prawie śpi stojąc. Światło zgasło i mężczyzna powlókł się do łóżka, a Faber odetchnął z ulgą.

— 51 —

Na drugim piętrze znajdowały się tylko jedne drzwi. Faber nacisnął lekko klamkę. Były zamknięte na klucz. Wyciągnął z kieszeni kurtki narzędzie. Szum wody wypełniającej rezerwuar toalety zagłuszał szczęk otwieranego zamka. Otworzył drzwi i nasłuchiwał.

Śpiący mężczyzna oddychał głęboko i regularnie. Faber wszedł do środka i zorientował się, że chrapanie dochodziło z drugiego końca pokoju. Zaczął ostrożnie iść z wyciągniętymi rękami, starając się nie potknąć o meble w ciemnym pokoju, aż znalazł się przy krawędzi łóżka.

Zapalił latarkę i szybkim ruchem złapał śpiącego mężczyznę za gardło. Agent otworzył szeroko przerażone oczy, ale nie mógł wydusić żadnego dźwięku. Faber wskoczył na łóżko i usiadł okrakiem na wystraszonym mężczyźnie.

— Pierwsza Księga Królewska, rozdział trzynasty — wyszeptał i zwolnił nieco uścisk.

— Ach, to pan? — krzyknął agent. Jego wzrok pobiegł za światłem latarki, próbował zobaczyć twarz Fabera.

— Cicho — zasyczał Faber. Zaświecił latarką prosto w oczy agenta, a prawą ręką wyciągnął sztylet z rękawa.

— Czy nie pozwolisz mi wstać?

— Wolę cię w łóżku, bo nie możesz w nim już więcej narozrabiać.

— Narozrabiać? O czym ty mówisz?

— Śledzili cię na Leicester Square, pozwoliłeś iść za sobą do tego domu, a teraz twoje mieszkanie jest cały czas obserwowane. Czy w takiej sytuacji mogę ci ufać?

— Mój Boże. Przykro mi.

— Po co cię tu przysłali?

— Wiadomość miała być przekazana osobiście. Rozkazy od samego fuehrera — powiedział agent.

— Ach tak. Jakie rozkazy?

— Mu... Muszę się upewnić kim jesteś.

— W jaki sposób?

— Muszę zobaczyć twoją twarz.

Faber zawahał się, potem na chwilę skierował na siebie światło latarki.

— Zadowolony? — zapytał.

— Die Nadel — wyszeptał mężczyzna.

— A kim ty jesteś?

— Major Friedrich Kaldor do usług.

— Powinienem więc do pana mówić herr major.

— Och nie. Pewnie pan nic nie wie o swym dwukrotnym awansie. Jest pan teraz podpułkownikiem.

— Czy nie mają nic lepszego do roboty tam w Hamburgu?

— Jest pan niezadowolony?

— Jestem tak zadowolony, że z chęcią pojechałbym do Hamburga i kazał majorowi von Braun czyścić latryny.

— Czy mogę wstać, panie pułkowniku?

— 52 —

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 83

KAROL KNYTEL

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 11 września br. o godzinie 12.45 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158.

SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Dnia 5 września 1980 r. została bestialsko zamordowana, przeżywszy lat 25, jedyna córka

Ś. † P.

ELŻBIETA WÓJTOWICZ

magister prawa administr.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. IX. 1980 r. o godz. 16 z parafii św. Józefa na cmentarz w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

RODZICE

W dniu 7 września 1980 roku zmarł w wieku 49 lat

KOL.

FELIKS JADCZAK

wieloletni pracownik Biura Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi

DR LEONOWI KNYTLOWI
I KOL.
HENRYCE KNYTEL

z powodu śmierci
OJCA — TEŚCIA
składają
PRACOWNICY z TERENOWEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ ŁÓDŹ — GÓRNA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w dniu 1 września 1980 roku wzięli udział w pogrzebie mojego najukochańszego Męża

Ś. † P.

BRONISŁAWA NOGI

składam serdeczne podziękowanie.

ŻONA

MAGDALENIE I WOJCIECHOWI BLOMBERGOM

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ — MATKI
składają
KIEROWNICTWO I PRACOWNICY z ZAKŁADU ARCHEOLOGII IHKM PAN

Wyrazy serdecznego współczucia

INŻ. ARCH.
RYSZARDOWI FETTEROWI

z powodu śmierci
SYNA LECHA
składają:
PRACOWNIA PROJEKTOWA, DYREKCJA I PRACOWNICY z WSBW

KOLEŻANCE

DAGMARZE BOBROWSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu zgonu
TEŚCIA
składają:
DYREKCJA I PRACOWNICY z ZARZĄDU KOMBINATU „BUDREM" w ŁODZI

KOLEŻANCE

ALICJI STODULSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU EPIDEMIOLOGII I STATYSTYKI INSTYTUTU MEDYCYNY PRACY

W dniu 5 września 1980 roku zmarła

DR MED.
JANINA MONGIRD-NAKONIECZNA

kierownik Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci i Młodzieży.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają
PRACOWNICY z PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ dla DZIECI i MŁODZIEŻY z ul. JARACZA 11.

KOL. DR
JADWIDZE PIECHOWIAK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
Ś. † P.
INŻ. MECH.
HENRYKA MICHALAKA
składają:
LEKARZE, PIELĘGNIARKI I CAŁY POZOSTAŁY PERSONEL SZPITALA I PRZYCHODNI im. M. PIROGOWA

DP „DZIENNIK POPULARNY" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Prasa-Książka-Ruch" — Kombinat Wydawniczo Kolportażowy w Łodzi. Druk: Zakłady Poligraficzne RSW w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: DP" Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85 z-cy redaktora naczelnego: 307-26 310-38 Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz: 204-75 Działy miejski 341-10 337-47; sportowy 208-95; ekonomiczny 228-32; wojewódzki 223-05; listów i interwencji 302-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca); kulturalny 621-60; Panorama" 204-75; dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Redakcja nocna: 869-68 868-78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1931-71; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004